Chrząstowice: Ber nie schodzi z ulic •str. 4.	*Tarnów Opolski:* 102 lata życia pani Małgorzaty •str. 2.	*Ozimek:* Odszedł człowiek „Solidarności” • str. 6.	*Turawa:* Gmina Turawa rozwija infrastrukturę pieszo-rowerową • str. 10.
Prószków: Wsie będą korzystać z funduszu sołeckiego •str. 3.	*Dąbrowa:* Gmina Dąbrowa inwestuje w zdrowie, sport i opiekę • str. 8.	*Niemodlin* Znaleźli ponad 20 martwych łabędzi • str. 9.	*Komprachcice:* Uratowali tonące psy • str. 7.

TYGODNIK Ziemi Opolskiej

Cena: 4,50 zł (w tym 8% podatku VAT) 12 lutego 2026 r. Nr 06 (526)

O Tobie, o nas, o regionie • Twoja opolska gazeta

KAT ZGOTOWAŁ PARTNERCE GEHENNĘ

Za zamkniętymi drzwiami rozgrywał się dramat, który trwał miesiącami. Domowy kat z Opola zamienił życie partnerki w gehennę, a policja wkroczyła dopiero, gdy koszmar wyszedł na jaw.



Zgłoszenie o awanturze domowej w Opolu otrzymali funkcjonariusze z Komisariatu I Policji w Opolu. W trakcie prowadzonych czynności okazało się, że ofiara od dłuższego czasu przechodzi gehennę, a kat ma na sumieniu znacznie więcej niż wybuchy agresji.

Z policyjnych ustaleń wynika, że 40-letni mieszkaniec Opola co najmniej od września 2025 roku regularnie wszczynał awantury domowe i do dnia interwencji znęcał się nad partnerką zarówno fizycznie, jak i psychicznie.

Dokończenie na str. 7.

Cięcia w pomocy dla niepełnosprawnych



Samorządy z powiatu opolskiego biją na alarm: środki na program „Asystent osobisty osoby z niepełnosprawnością” w 2026 roku spadły nawet o 80 procent w niektórych gminach. W praktyce oznacza to mniej godzin wsparcia dla osób niepełnosprawnych i ich rodzin, mimo że gminy zapewniają, że każdy zgłoszony uczestnik otrzyma choć minimalną pomoc. Eksperci i urzędnicy ostrzegają – zmniejszone finansowanie może realnie obniżyć jakość życia tych, którzy najbardziej potrzebują wsparcia.

Dokończenie na str. 5.

ISSN 2450-1212

NUMER W SPRZEDAŻY DO 18.02.2026 r.





eprasa.pl a54f69b92d

102 lata życia pani Małgorzaty

Pani Małgorzata z sołectwa Kąty Opolskie, najstarsza mieszkanka gminy Tarnów Opolski, obchodziła 5 lutego 102. urodziny. Z tej okazji jubilatkę odwiedzili samorządowcy z gminy i powiatu.

W wydarzeniu uczestniczyli wójt Tarnowa Opolskiego Rudolf Urban, wicestarosta opolska Leonarda Płoszaj, członek zarządu powiatu Bartosz Wajman oraz kierownik USC w Tarnowie Opolskim Katarzyna Mateja. Przekazali oni solenizantce życzenia i wyrazy uznania.

W rozmowie córka pani Małgorzaty podzieliła się wspomnieniami o matce. Wskazała na jej aktywny tryb życia, rowerowe przejażdżki oraz pogodne i uśmiechnięte usposobienie.

Przedstawiciele samorządu podkreślili wymiar historyczny tego wydarzenia.



Pani Małgorzata z sołectwa Kąty Opolskie świętowała Swoje 102. urodziny.

- 102 lata to nie tylko liczba zapisanych lat, to historia pracy, troski o bliskich, odpowiedzialności i miłości, która buduje rodzinę i daje siłę kolejnym pokoleniom - przekazali samorządowcy z powiatu opolskiego.

Wójt Rudolf Urban złożył pani Małgorzacie osobiste życzenia. Za najcenniejszy dar uznał zdrowie, życząc jej jednocześnie pogody ducha, pomyślności oraz wielu spokojnych dni. Spotkanie miało serdeczny charakter.

(matt), fot. Fb Rudolf Urban

Od stu lat służą pomocą i modlitwą



W Tarnowie Opolskim odprawiono uroczystą mszę świętą z okazji 100-lecia posługi Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej.

W Parafii pw. św. Marcina Biskupa w Tarnowie Opolskim odbyła się uroczysta msza święta dziękczynna z okazji 100-lecia posługi Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej. Eucharystii przewodniczył biskup pomocniczy Rudolf Pierskała.

Wydarzenie zgromadziło licznych parafian i gości, pragnących wyrazić wdzięczność za wieloletnią pracę zgromadzenia. Proboszcz parafii w kontekście jubileuszu przywołał symbolikę klasztornego ogrodu, gdzie różnorodne kwiaty obrazują wielopłaszczyznową działalność sióstr na przestrzeni wieku. Podkreślono, iż cały ten czas wypełniała modlitwa, praca oraz codzienna obecność w życiu lokalnej wspólnoty. Służba sióstr często pozostawała dyskretna, ale jej owoce miały wymiar trwały.

Na zakończenie uroczystości wierni złożyli zakonnicom serdeczne podziękowania za ich ofiarność i duchowe świadectwo.

(matt), fot. Parafia pw. św. Marcina Biskupa w Tarnowie Opolskim

Niedźwiedź grasował w sołectwie



W Tarnowie Opolskim tradycyjnie wodzono niedźwiedzia.

W sołectwie Tarnów Opolski odbył się doroczny obrzęd wodzenia niedźwiedzia. Barwny korowód przebierańców, z symbolicznym niedźwiedziem na czele, odwiedził miejscowe domostwa, przynosząc mieszkańcom życzenia pomyślności na nowy rok.

7 lutego ulicami Tarnowa Opolskiego przemaszerował niecodzienny korowód. Jego centralną postacią był niedźwiedź, któremu towarzyszyła barwna grupa przebierańców. W orszaku znaleźli się m.in. cyganka, policjanci, diabeł, leśniczy, kominiarz, ksiądz, ministrant oraz lekarz. Wizyta w każdym domu wiązała się z obowiązkowym tańcem mieszkańców z niedźwiedziem, co – według wierzeń – gwarantuje szczęście przez kolejnych dwanaście miesięcy.

Impreza rozpoczęła się wczesnym rankiem. Odwiedzającym domy towarzyszyła muzyka, śpiew i wspólna zabawa. Mieszkańcy chętnie przyjmowali gości i angażowali się w rytualny taniec.

Zwyczaj wodzenia niedźwiedzia sięga czasów średniowiecza, gdy na śląskich terenach miały bytować prawdziwe niedźwiedzie. Obecność tych zwierząt, niekiedy niebezpieczna dla ludzi, odcisnęła trwałe piętno w lokalnej kulturze i dała początek symbolicznym obrzędom. Praktyka jest kultywowana w społeczności od pokoleń, stanowiąc żywy element dziedzictwa regionu.

(matt), fot. (OSP Tarnów Opolski)

Tradycja wodzenia niedźwiedzia ożyła w Miedzianej



Barwny korowód z niedźwiedziem na czele pojawił się w Miedzianej.

W sobotę 7 lutego w Miedzianej odbył się barwny korowód z tradycyjnym niedźwiedziem. Grupa przebierańców odwiedziła każdy dom, by złożyć mieszkańcom życzenia, a wieczorem licznie przybyli oni na zabawę z małym przedstawieniem.

Impreza rozpoczęła się od pochodu ulicami miejscowości. W roztańczonym i rozśpiewanym orszaku, obok niedźwiedzia, szli charakterystyczni przebierańcy. Mieszkańcy rozpoznawali między innymi policjanta, księdza, lekarza, leśniczego oraz parę młodą. Każde gospodarstwo zostało odwiedzone przez ten wyjątkowy korowód.

Podtrzymanie zwyczaju stało się preludium do dalszego świętowania. Wieczorem w lokalnej sali zebrali się mieszkańcy, by uczestniczyć w zabawie niedźwiedziowej. Głównym punktem programu było krótkie przedstawienie, w którym centralną rolę odegrał niedźwiedź. Atmosfera była żywiołowa, a zebrani bawili się przy dźwiękach muzyki.

Wydarzenie potwierdziło, że lokalny zwyczaj jest w Miedzianej wciąż kultywowany. Spotkanie społeczności pokazało siłę wspólnego celebrowania dawnych obyczajów. Miejscowość udowodniła, że potrafi jednoczyć się wokół żywej tradycji, która nieodłącznie wiąże się z radością i wspólną zabawą.

(matt), fot.(GOK filia w Miedzianej)

Kreatywny tydzień ferii

Pierwszy tydzień ferii zimowych w Gminnej Bibliotece Publicznej w Tarnowie Opolskim upłynął na różnorodnych zajęciach dla dzieci. W programie znalazły się warsztaty konstrukcyjne, plastyczne, seans filmowy oraz spotkania z seniorami.

Zajęcia rozpoczęły się od budowania z klocków Lego, podczas którego dzieci tworzyły własne konstrukcje. Kolejnego dnia uczestnicy poznali teatr Kamishibai i po wysłuchaniu bajki wykonali pacynki ze skarpetek. Następny dzień poświęcony był tematyce zimowej i filmowej. Dzieci najpierw przygotowały prace plastyczne, a następnie obejrzały w bibliotecznym kinie film „Zwierzogród 2".

W kolejnych dniach bibliotekę odwiedziły członkinie Klubu Senior+. Panie czytały dzieciom zimowe bajki oraz opowieści o przygodach „Kociaków łobuziaków" i „Fenka". Po czytaniach odbywały się wspólne gry planszowe, karciane oraz układanie puzzli.

Nie zabrakło także zajęć plastycznych, w trakcie których powstały kolorowe prace.



W Tarnowie Opolskim podczas ferii nie było nudy.

Ferie w tarnowskiej książnicy obfitowały zatem w aktywności rozwijające wyobraźnię i umiejętności manualne młodych uczestników.

(matt), fot. (GBP w Tarnowie Opolskim)

eprasa.pl a54f69b92d

Wsie będą korzystać z funduszu sołeckiego (cz. 2)

W bieżącym roku sołectwa Jaśkowice, Ligota Prószkowska, Nowa Kuźnia oraz Przysiecz realizują szereg działań ukierunkowanych na poprawę estetyki przestrzeni publicznej, rozwój infrastruktury oraz wzmacnianie więzi społecznych. Zaplanowane zadania odpowiadają na potrzeby mieszkańców i obejmują zarówno inwestycje materialne, jak i inicjatywy kulturalne oraz rekreacyjne.

Jaśkowice

Sołectwo Jaśkowice w 2026 roku przeznaczy środki funduszu sołeckiego na kilka ważnych zadań. Część z nich zostanie wykorzystana na utrzymanie terenów zielonych, co wpłynie na estetykę i funkcjonalność przestrzeni publicznej. Zaplanowano również doposażenie sali wiejskiej oraz remont toalet w „Domu Spotkań". Dodatkowo środki zostaną przeznaczone na organizację spotkań z kulturą i tradycją oraz warsztatów dla mieszkańców. Realizacja tych zadań ma na celu poprawę standardu infrastruktury oraz stworzenie lepszych warunków do aktywności społecznej i integracji lokalnej społeczności.

Ligota Prószkowska

Najwyższy budżet funduszu sołeckiego w 2026 roku przypadł Ligocie Prószkowskiej. Zaplanowano środki na utrzymanie terenów zielonych oraz konserwację sprzętu ogrodniczego. Najważniejszym przedsięwzięciem będzie organizacja dożynek gminnych - wydarzenie o dużym znaczeniu integracyjnym i promocyjnym dla całej gminy. W planach są także warsztaty międzypokoleniowe, sprzyjające budowaniu relacji między mieszkańcami w różnym wieku. Uwzględniono również bieżące utrzymanie sali wiejskiej oraz zakup sprzętu i umeblowania do tego obiektu, w tym metalowych stołów i kuchenki.



Sołectwo Ligota Prószkowska ma w planach organizowanie warsztatów międzypokoleniowych.

Nowa Kuźnia

W Nowej Kuźni środki z funduszu sołeckiego zostaną przeznaczone na drugi etap remontu świetlicy wiejskiej. Zakres inwestycji obejmuje modernizację kuchni, toalet oraz ciągów komunikacyjnych. Jest to kontynuacja wcześniej rozpoczętych prac, których celem jest poprawa funkcjonalności, bezpieczeństwa oraz estetyki obiektu pełniącego ważną rolę w życiu społecznym sołectwa.

Przysiecz

Sołectwo Przysiecz w 2026 roku planuje realizację zadań związanych z pielęgnacją 6i utrzymaniem terenów zielonych użyteczności publicznej, co wpłynie na poprawę wyglądu wspólnych przestrzeni. Zaplanowano także bieżące utrzymanie sali wiejskiej „Rumcajs". Istotnym elementem będą spotkania z kulturą i tradycją, a także zakup przenośnej, aluminiowej bramki sportowej z atestem, która posłuży podczas wydarzeń rekreacyjnych i sportowych.

Podział środków na 2026 rok pokazuje, że fundusz sołecki w gminie Prószków pozostaje istotnym narzędziem wspierającym rozwój wsi. Dzięki zaangażowaniu mieszkańców i ich bezpośredniemu wpływowi na decyzje budżetowe realizowane będą zadania odpowiadające faktycznym potrzebom sołectw. Zaplanowane inwestycje i działania mają na celu poprawę jakości życia, wzmocnienie integracji społecznej oraz dbałość o wspólną przestrzeń publiczną.

Małgorzata Łyczak, fot. Facebook Ligota Prószkowska

Zakończenie berów coraz bliżej

Wodzenie niedźwiedzia to jedna z najbarwniejszych i najstarszych tradycji karnawałowych pielęgnowanych na Śląsku Opolskim. To nie tylko ludowy obrzęd, ale przede wszystkim wydarzenie integrujące społeczność. Jest okazją do spotkań sąsiedzkich, rozmów i wspólnej zabawy, a także do przekazywania młodszym pokoleniom wiedzy o regionalnych tradycjach. Dzięki zaangażowaniu mieszkańców zwyczaj ten wciąż pozostaje żywy i autentyczny.



W tym roku w Jaśkowicach orszak składał się aż z dwudziestu sześciu osób.

W tym roku organizatorami wydarzenia w Przysieczy były dwie organizacje; KGW w Przysieczy oraz MKS POLONIA Prószków - Przysiecz. W miejscowości w wydarzenie angażują się mieszkańcy w różnym wieku - zarówno młodsi, jak i starsi, którzy z dumą kultywują obrzęd znany w regionie od dziesięcioleci.

- Od 2015 roku w grupie organizatorów wydarzenia znajduje się nasz sportowy klub - mówi Rafał Lellek. - W tym roku w orszaku znalazły się 22 osoby, a wodzenie trwało siedem godzin. Najmłodszy uczestnik miał 8 lat, zaś najstarszą uczestniczką była seniorka z naszej miejscowości. Jest to pani, która pamięta jak na przestrzeni lat wyglądało wodzenie niedźwiedzia.

Centralną postacią pochodu jest niedźwiedź, symbolizujący zło, grzechy oraz wszystko to, co należy zostawić za sobą przed okresem postu. W Przysieczy w tę rolę wcielił się Krzysztof Janikula. Orszak miał zasadniczo tradycyjny charakter, bo można było w nim zobaczyć cygankę, parę młodą, kominiarza czy policjanta. Sportowy charakter korowodu „podkreśliło" dwóch pseudokibiców z szalikami z napisem „Przysiecz".

Jak zauważają organizatorzy wydarzenia mieszkańcy wsi bardzo chętnie przyjmowali mieszkańców. Korowód odwiedzał domy mieszkańców Przysieczy. Nie zabrakło muzyki, śpiewu, tańców oraz wesołych scenek. Zgodnie z tradycją, dotknięcie lub wspólny taniec z niedźwiedziem ma przynieść pomyślność i zdrowie na cały nadchodzący rok. W zamian za ten wspólnie spędzony czas mieszkańcy dziękowali okolicznościowymi podarkami.

Przysiecz to miejscowość, w której żywe są karnawałowe tradycje. W miniony weekend było to wodzenie niedźwiedzia, zaś wcześniej panie spotkały się na babskim combrze. Warto dodać, że w organizację obu wydarzeń zaangażowały się panie z tutejszego koła gospodyń wiejskich.

Również dla mieszkańców Jaśkowic wodzenie niedźwiedzia jest ważnym symbolem przywiązania do lokalnego dziedzictwa kulturowego. Wodzenie niedźwiedzia to nie tylko zabawa i kultywowanie tradycji, ale też doskonały sposób na integrację mieszkańców i budowanie wspólnoty lokalnej.

W tym roku w Jaśkowicach korowód przygotowali: OSP Jaśkowice, sołtys wsi Alfred Kiełbasa oraz rada sołecka miejscowości. Orszak, składał się z aż dwudziestu sześciu osób i miał tradycyjny charakter, jeśli chodzi o postacie. W rolę najważniejszej postaci, czyli niedźwiedzia wcielił się Jan Fornol.



W Złotnikach wodzili strażacy.

- Najmłodszy z uczestników miał zaledwie 7 lat - wyjaśnia sołtys wsi Alfred Kiełbasa. - Aż osiemnaście osób stanowiły dzieci i młodzież. W tej grupie byli członkowie Młodzieżowej Drużyny Pożarowej, działającej w Jaśkowicach. W grupie nie brakowało również seniorów. Tradycyjnie podarki zbieraliśmy do wózka. Zgodnie z naszym zwyczajem po zakończeniu wodzenia dzieci podzieliły się słodyczami, które otrzymały od mieszkańców wsi.

Jeśli chodzi o Złotniki, to tam tradycyjnie organizatorem wydarzenia była lokalna jednostka ochotniczej straży pożarnej. Wydarzenie już na stałe wpisało się w kalendarz wiejskich imprez.

W tym roku po miejscowości wędrował orszak, liczący około 25 osób. Pojawiły się w nim tradycyjne postacie. W grupie wodzących był też grajek. Najmłodszy z uczestników miał 3 lata. Najstarszymi przebierańcami okazały się osoby w wieku ponad czterdziestu lat. Orszak miał tradycyjny charakter, choć w grupie wodzących dało się zauważyć indiańską rodzinę.

- W tym roku wodzenie niedźwiedzia zajęło nam pięć godzin - opowiada Kamil Klimas z OSP Złotniki. - Jednak nie musieliśmy się spieszyć. Mieliśmy czas, aby pobyć dłużej z mieszkańcami Złotnik. Jest to dla nas o tyle ważne, że dzięki temu mogliśmy poznać osoby, które od niedawna zamieszkały w naszym sołectwie.

Warto dodać, że wydarzenie organizowane jest od wielu lat. I już na stałe wpisało się w kalendarz wiejskich imprez.

Małgorzata Łyczak, fot. OSP Złotniki, sołectwo Jaśkowice, Koło Gospodyń Wiejskich w Przysieczy



W Przysieczy bery trwały siedem godzin.

eprasa.pl a54f69b92d

Ber nie schodzi z ulic

Na mapie Opolszczyzny jest miejsce, gdzie stara tradycja nie tylko przetrwała, ale rozkwita z niebywałą mocą. To gmina Chrząstowice, która w okresie zapustów prawdziwie stoi berami. Fenomenalne jest to, że zwyczaj wodzenia niedźwiedzia ożywa niemal we wszystkich sołectwach.

W Dębiu ber mógł się poszczycić wyjątkowo realistycznym i efektownym przebraniem, budząc prawdziwy respekt swoim „niedźwiedzim" wyglądem. Korowód wyruszył spod remizy już o godzinie 9.00, a cały dzień zwieńczyły zabawy: dla dzieci o 17.00 oraz dla dorosłych o 20.00, które przy dźwiękach muzyki trwały do późnych godzin nocnych.

Równie uroczyście świętowano w Dańcu. Tamtejszy ber szczyci się autentycznością – jego strój, tradycyjnie uszyty ze słomy, jest wierny dawnym wzorcom. Mocno zakorzeniona tradycja berowa w tej miejscowości widoczna jest w ogromnym zaangażowaniu mieszkańców. Korowód rozpoczął się wyjątkowo wcześnie, bo o 7.30 rano. Całodniowe obchody, których organizatorem była Ochotnicza Straż Pożarna w Dańcu, zakończyły się zabawą taneczną dla najmłodszych, a później dla dorosłych.



Tradycyjne wodzenie niedźwiedzia w Suchym Borze odbyło się w sobotę 31 stycznia.



W Dębiu ber mógł się poszczycić wyjątkowo realistycznym i efektownym przebraniem, budząc prawdziwy respekt swoim „niedźwiedzim" wyglądem.

Tydzień wcześniej też się działo

Nie były to jedyne przejawy tej pięknej tradycji. Już tydzień wcześniej w Suchym Borze miejscowa OSP zorganizowała swoje wodzenie niedźwiedzia.

„Nie zabrakło barwnej ekipy, pomysłowych przebrań, uśmiechów i świetnej zabawy, która towarzyszyła nam przez cały dzień. Tradycyjny niedźwiedź – BER, jego barwna ekipa oraz muzyka prosto z instrumentów i serca stworzyły wyjątkowy klimat, który na długo zostanie w naszej pamięci" – podsumowują organizatorzy z OSP Suchy Bór. Szczególne podziękowania kierują oni do muzycznej ekipy z Julią Kampa na czele, której oprawa na żywo, śpiewy i energia porwały wszystkich do wspólnej zabawy.

Kulminacja w Chrząstowicach

Również w samych Chrząstowicach nie zabrakło tego zwyczaju. Pierwsza tura korowodów odbyła się właśnie 7 lutego, a kulminacja zaplanowana jest na nadchodzącą sobotę 14 lutego. Tego dnia na mieszkańców i gości czeka bogaty program. Na zakończenie zaplanowano wspólną zabawę: o godzinie 19.00 odbędzie się zabawa dla dzieci z niedźwiedziem, a o 20.30 rozpoczną się tańce dla dorosłych przy muzyce DJ-a. Podczas zabawy zbierane będą dobrowolne datki, które w całości zostaną przeznaczone na rozwój Ochotniczej Straży Pożarnej w Chrząstowicach.

Tegoroczne zapusty w gminie Chrząstowice po raz kolejny udowadniają, że jest to miejsce, gdzie tradycja jest nie tylko pielęgnowana, ale stanowi prawdziwe, wspólnotowe święto, tętniące życiem, muzyką i radością wszystkich pokoleń.

(mim), fot. OSP Suchy Bór, OSP Dębie, OSP Daniec

O tegorocznych berach w gminie Chrząstowice już pisaliśmy w jednym z poprzednich wydań „Tygodnika Ziemi Opolskiej". Kulminacja tegorocznych obchodów przypadła w minioną sobotę 7 lutego, gdy barwne korowody przetaczały się przez kolejne wsie. Każda z nich prezentowała swój niepowtarzalny charakter.



W Dańcu ber szczyci się autentycznością – jego strój, ze słomy, jest wierny dawnym wzorcom.

Karnawałowe szaleństwo w Dańcu

Karnawał w gminie Chrząstowice trwa w najlepsze. W piątek 30 stycznia w Dańcu zorganizowano tradycyjny babski comber. To była impreza tylko dla pań.

Wydarzenie od lat cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem. Jednak to, co zobaczyli organizatorzy w tym roku, przeszło ich najśmielsze oczekiwania. Frekwencja dopisała, a na parkiecie królowały piękne suknie, błyskotki, zabawne przebrania i eleganckie kreacje. Klub na jedną noc zamienił się w prawdziwy kobiecy salon, pełen kolorów.

O oprawę muzyczną wieczoru zadbał DJ Król Sax&Music. Co więcej, dbałości o każdy szczegół dopełnili eleganccy kelnerzy. Z kolei wynajęta fotografka, uwieczniła te wyjątkowe chwile, tworząc wspaniałą, karnawałową kronikę.

Jak zapowiadają organizatorzy, tradycji stanie się zadość i kolejna, czwarta już edycja babskiego combra odbędzie się za rok. Jeśli tegoroczna frekwencja i pomysłowość pań są jakimkolwiek wskaźnikiem, bilety na przyszłoroczną zabawę z pewnością rozchodzić się będą jak świeże bułeczki.

(mim), fot. sołectwo Daniec

Sto lat to za mało

Rita Czech z Niwek w gminie Chrząstowice obchodziła 90. rocznicę urodzin. Jubileusz przypadł na 30 stycznia.

Z okazji tego wydarzenia solenizantkę odwiedził wójt gminy Chrząstowice Florian Ciecior. Wizyta była okazją do złożenia życzeń i rozmów. Pani Ricie życzenia przekazują również pracownicy urzędu oraz redakcja „Tygodnika Ziemi Opolskiej". Jubilatce życzymy pomyślności, radości i wielu lat w dobrym zdrowiu.

(mim), fot. gmina Chrząstowice



Solenizantkę odwiedził wójt gminy Florian Ciecior.



Frekwencja dopisała, a na parkiecie królowały piękne suknie, błyskotki, zabawne przebrania i eleganckie kreacje.

eprasa.pl a54f69b92d

Dokończenie ze str. 1.

Cięcia w pomocy dla niepełnosprawnych

W wielu przypadkach przyznane dofinansowanie jest wyraźnie niższe od wnioskowanego i od kwot otrzymanych w roku ubiegłym. Choć gminy deklarują, że obejmą wsparciem wszystkich zgłoszonych mieszkańców, mniejsze fundusze oznaczają znaczną redukcję liczby godzin pomocy, co może odczuwalnie wpłynąć na codzienne funkcjonowanie osób z niepełnosprawnościami i ich rodzin.

Ograniczone środki, realne potrzeby

Podczas sesji rady gminy Komprachcice poruszono kwestię ograniczonych środków finansowych przyznanych Gminnemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej na realizację programu „Asystent osobisty osoby z niepełnosprawnością". Przyznane dofinansowanie okazało się znacznie niższe od kwoty, o którą wnioskował GOPS, co wzbudziło niepokój zarówno wśród samorządowców, jak i uczestników programu.

- Od początku stycznia jesteśmy wręcz zasypywani pytaniami mieszkańców - mówił wójt gminy Leonard Pietruszka. - Pytają, dlaczego tak drastycznie ograniczono liczbę godzin w ramach programu. W 2025 roku dysponowaliśmy kwotą 1,2 mln zł i o taką samą wnioskowaliśmy na 2026 rok. Ku naszemu zaskoczeniu otrzymaliśmy zaledwie około 20 proc. tej sumy, czyli nieco ponad 200 tys. zł.

Jak się okazuje, GOPS w Komprachcicach nie jest jedyną instytucją, której przyznano zmniejszoną kwotę na ten program. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Prószkowie w 2025 roku pomocą asystenta osobistego osoby niepełnosprawnej objął 10 mieszkańców gminy. Łączna ilość godzin wypracowanych wyniosła 2092,5. Kwota środków Funduszu Solidarnościowego wykorzystana na realizację programu wyniosła 104 254,78 zł. Na 2026 rok wnioskowano o kwotę. 401 880,00 zł i przewidywano objęcie usługą 12 osób i 6600 godzinami do wykonania. Gminie Prószków przyznano 222 033,60 zł.

Gmina Ozimek również złożyła wniosek o dofinansowanie w ramach programu „Asystent osobisty osoby z niepełnosprawnością" na 2026 rok. Ubiegano się o kwotę w wysokości 734 400 zł, a do programu zgłoszono łącznie 34 osoby. Wsparcie otrzymają wszyscy zgłoszeni uczestnicy. Jednak ze względu na ograniczone środki finansowe liczba godzin asystenckich przypadających na jedną osobę będzie mniejsza, niż oczekiwano. Ostatecznie samorząd otrzymał 519 404,40 zł, co oznacza niższe wsparcie finansowe, niż pierwotnie zakładano.

Jak informują przedstawiciele Ośrodek Integracji i Pomocy Społecznej w Ozimku, w 2025 roku gmina nie realizowała programu. Wówczas wsparcie w ramach programu było świadczone na terenie gminy przez Spółdzielnię Socjalną „Twoja Opiekunka".

Gmina Niemodlin wnioskowała na 2026 rok o środki finansowe w wysokości 1 282 344,00 zł, tj. przy założeniu maksymalnej wysokości godzin dla każdej z osób wnioskującej o wsparcie.

- Ostatecznie gminie przyznano środki finansowe na realizację zadania w kwocie 351 359,40 zł – mówi zastępca kierownika OPS Niemodlin Agata Donajska. - Warto dodać, że w 2025 roku środki finansowe na realizację tego programu wynosiły 538 181,17 zł.

Gmina Murów wnioskowała o 477 258,00 zł na realizację programu „Asystent osobisty osoby z niepełnosprawnością" w 2026 roku. Ostatecznie przyznane dofinansowanie wyniosło 141 922,80 zł, co stanowi zaledwie część wnioskowanej kwoty. Dla porównania, w 2025 roku na realizację tego samego programu gmina otrzymała 192 923,20 zł.

Gmina Łubniany po raz pierwszy przystąpiła do realizacji programu „Asystent osobisty osoby z niepełnosprawnością". W ramach złożonego wniosku samorząd ubiegał się na 2026 rok o dofinansowanie w wysokości 697 476 zł. Jednak ostatecznie przyznana kwota wyniosła 274 818,60 zł.

Bardzo potrzebny program

Wyjaśnijmy, że program „Asystent osobisty osoby z niepełnosprawnością" wspiera osoby z niepełnosprawnościami w codziennym funkcjonowaniu, zwiększa ich samodzielność i poprawia jakość życia w naturalnym środowisku.

- Wsparcie oferowane w ramach programu jest bardzo potrzebne - mówi osoba zaangażowana w jego realizację, prosząca o zachowanie anonimowości. - Korzystają z niego grupy społeczne, o których system często zapomina. I nie są to tylko osoby starsze. Są jeszcze dzieci i młodzież z niepełnosprawnościami fizycznymi lub intelektualnymi. W momencie, kiedy skończą szkołę, nie jest im łatwo. Te wszystkie osoby często są zamknięte w czterech ścianach. W takich sytuacjach asystenci stają się ich łącznikiem ze światem zewnętrznym.

Nasza rozmówczyni dodaje, że gdy minęło pierwsze zaskoczenie związane z drastycznie obniżonymi kwotami dofinansowania, przyszedł czas na spokojną analizę sytuacji. Rozpoczęło się szczegółowe porównywanie wnioskowanych i przyznanych środków oraz sprawdzanie, czy zastosowano nowe kryteria podziału funduszy. Zaczęto też zastanawiać się, jakim kluczem kierują się osoby decydujące o przyznawaniu pieniędzy – czy brana jest pod uwagę liczba mieszkańców, liczba osób z orzeczeniami, dotychczasowe wykorzystanie środków, czy może inne, nie do końca jasne wskaźniki.

Z kolei kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Murowie Karolina Stejbach zauważa, że zmniejszenie kwot dofinasowań będzie szczególnie dotkliwe dla mniejszych i wiejskich gmin. Ograniczenie środków na program asystencki stawia je w gorszym położeniu niż większe miasta. Tam dostępna jest szersza oferta pomocy, realizowana przez liczne instytucje oraz organizacje pozarządowe, które mogą uzupełniać wsparcie systemowe. W mniejszych miejscowościach takich możliwości jest znacznie mniej. W takiej sytuacji program asystencki często stanowi jedną z kluczowych form pomocy dla osób z niepełnosprawnościami.

Mniej godzin, ale każdy dostaje pomoc

Pojawia się pytanie, jak ośrodki pomocy społecznej poradzą sobie w sytuacji znacząco ograniczonego wsparcia finansowego. Z dotychczasowych doświadczeń wynika, że to ogromne wyzwanie organizacyjne i społeczne. Urzędnicy nie ukrywają, że dokładają wszelkich starań, by pomocą objąć jak najszerszą grupę potrzebujących.

- Zainteresowanie programem w gminie Murów jest bardzo duże i z roku na rok systematycznie rośnie - wyjaśnia kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Murowie Karolina Stejbach. - Przy założeniu przyznawania maksymalnej liczby godzin przewidzianej w programie dla poszczególnych kategorii orzeczeń nie jesteśmy w stanie zabezpieczyć potrzeb wszystkich osób wymagających wsparcia. Dlatego, mimo ograniczonego finansowania, gmina zdecydowała się objąć pomocą wszystkich wnioskodawców. Wiązało się to jednak z koniecznością znacznego zmniejszenia liczby godzin asystenckich przypadających na jednego uczestnika. Zależało nam, aby każdy otrzymał choć minimalne wsparcie, nawet jeśli nie w takim wymiarze, jakiego byśmy oczekiwali.

Podobne rozwiązanie przyjęto w gminach Niemodlin, Łubniany czy Ozimek. Wsparciem objęto wszystkie osoby, które złożyły wnioski, jednak liczba przyznanych godzin jest mniejsza niż w 2025 roku. Kryterium podziału godzin stanowi przede wszystkim stopień niepełnosprawności.

Pewne jest, iż mieszkańcy powiatu opolskiego odczują zmniejszone wsparcie w programie „Asystent osobisty osoby z niepełnosprawnością". Mimo to samorządy zapewniają, że będą dalej rozwijać pomoc społeczną i odpowiadać na potrzeby lokalnej społeczności. Równolegle realizowane są inne programy rządowe, m.in. „Opieka wytchnieniowa", „Korpus Wsparcia Seniorów" czy „Posiłek w szkole i w domu", a usługa „Transport Door-to-Door" ułatwia dostęp do placówek medycznych i urzędów osobom z ograniczoną mobilnością.

Małgorzata Łyczak, fot. poglądowe

CHRZĄSTOWICE

Obdarowali tych, których kochają

Uczniowie klasy I B z Publicznej Szkoły Podstawowej w Chrząstowicach aktywnie przygotowywali się do obchodów Dnia Babci i Dziadka. W ramach tych przygotowań wzięli udział w praktycznych warsztatach, podczas których samodzielnie komponowali zimowe mieszanki herbat.

Dzieci z zaangażowaniem łączyły różne, aromatyczne składniki, poznając przy tym proces tworzenia czegoś wyjątkowego. Powstałe herbaty zostały przygotowane specjalnie z myślą o najbliższych.

Kulminacja działań nastąpiła 28 stycznia podczas uroczystego spotkania z okazji Dnia Babci i Dziadka. Uczniowie zaprezentowali krótki program artystyczny, który spotkał się z serdecznym przyjęciem gości. Po występach zaproszeni dziadkowie i babcie oraz ich wnukowie spędzili czas na rozmowach przy kawie, własnoręcznie przygotowanej herbacie oraz słodkim poczęstunku.



Uczniowie zaprezentowali krótki program artystyczny, który spotkał się z serdecznym przyjęciem gości.

Jak podkreśla grono pedagogiczne szkoły, wydarzenie było okazją do spotkania, wspólnego spędzenia czasu i celebrowania rodzinnych więzi. Spotkanie to na długo pozostanie w pamięci uczestników.

(mim), fot. (PSP Chrząstowice)

Bezpłatne testy HPV w Opolu



Narodowy Fundusz Zdrowia zachęca kobiety z do skorzystania z bezpłatnych badań HPV HR w ramach programu profilaktyki raka szyjki macicy. Testy wykonają cztery placówki w Opolu, a program skierowany jest do pań między 25. a 64. rokiem życia.

W Opolu świadczenia realizowane są w pięciu lokalizacjach. Szpital Wojskowy przy ul. Wróblewskiego oraz Poradnia Chorób Sutka na ul. Budowlanych przyjmują pacjentki w ramach umowy z NFZ. Badania oferują także poradnie POZ: przy ul. Domańskiego oraz trzy miejskie przychodnie – przy ul. Kościuszki, Waryńskiego i Licealnej.

Program profilaktyki raka szyjki macicy realizowany jest przez NFZ nieprzerwanie od lat. Zmiana metodyki badań wynika z rekomendacji Polskiego Towarzystwa Ginekologów i Położników oraz międzynarodowych wytycznych dotyczących przesiewu w kierunku nowotworów szyjki macicy. Wykrycie zakażenia we wczesnym etapie umożliwia wdrożenie leczenia i całkowite wyleczenie.

(matt), fot. (UM Opole)

eprasa.pl a54f69b92d

Odszedł człowiek „Solidarności”

NSZZ „Solidarność” Region Śląsk Opolski poinformował o śmierci Piotra Krawczuka – Zasłużonego Członka Związku, wieloletniego przewodniczącego Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” Huty „Małapanew” w Ozimku, odznaczonego Srebrnym Krzyżem Zasługi. Jego odejście to strata nie tylko dla środowiska związkowego, ale także dla całej lokalnej społeczności, która przez lata korzystała z efektów jego zaangażowania i odwagi.

Piotr Krawczuk z ruchem „Solidarności” związany był od 1980 roku – od samego początku jego istnienia. W czasie stanu wojennego aktywnie działał w podziemnych strukturach związku na terenie Huty „Małapanew” w Ozimku. Brał udział w przywożeniu nielegalnej prasy z Wrocławia i Opola oraz w jej kolportażu wśród pracowników zakładu, narażając się na poważne konsekwencje ze strony ówczesnych władz.

Za swoją działalność był wielokrotnie przesłuchiwany przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa na komisariatach Milicji Obywatelskiej w Opolu i Ozimku. Jego mieszkanie poddawano rewizjom, a on sam pozostawał pod stałą obserwacją, również podczas wyjazdów poza miejsce zamieszkania. Mimo szykan i presji nie wycofał się z działalności opozycyjnej.



Piotr Krawczuk, zasłużony członek NSZZ „Solidarność” Regionu Śląska Opolskiego, jeden z filarów struktur związkowych w Ozimku.

Po ponownej legalizacji NSZZ „Solidarność” w 1989 roku aktywnie włączył się w odbudowę struktur związkowych w Ozimku. Najpierw pełnił funkcję wiceprzewodniczącego, a w latach 1991–2010 był przewodniczącym „Solidarności” w Hucie „Małapanew”. Od 1992 roku zasiadał w Zarządzie Regionu Śląska Opolskiego NSZZ „Solidarność”, a od 1991 roku regularnie wybierany był na delegata Walnego Zebrania Delegatów regionu. W latach 1994–2006 reprezentował opolski region na Krajowych Zjazdach Delegatów NSZZ „Solidarność”.

Jego wieloletnia, konsekwentna działalność związkowa stanowiła istotny wkład w walkę o prawa pracownicze, obronę zakładu pracy oraz rozwój i umacnianie struktur „Solidarności” na Śląsku Opolskim. Był jednym z tych działaczy, którzy nie szukali rozgłosu, lecz cierpliwie wykonywali swoją pracę – z myślą o ludziach i przyszłych pokoleniach.

– Piotrek był przede wszystkim bardzo wrażliwym, dobrym człowiekiem, dobrym kolegą – wspominają go członkowie NSZZ „Solidarność” Regionu Śląska Opolskiego.

Pozostanie w pamięci jako człowiek zasad, odwagi i zwykłej ludzkiej życzliwości.

(dl), fot. (NSZZ „Solidarność” Region Śląsk Opolski)

Rusza konkurs dla organizacji pozarządowych w Ozimku

Ogłoszono konkurs dla organizacji pozarządowych w Ozimku na 2026 rok. Gmina przeznaczyła 230 tys. zł na projekty kulturalne, edukacyjne i społeczne. Termin składania ofert upływa z dniem 24 lutego.

Burmistrz Ozimka zaprasza organizacje pozarządowe do składania ofert na realizację zadań publicznych w 2026 roku. Konkurs obejmuje dwa główne obszary: kulturę i edukację oraz pomoc społeczną i wsparcie osób z niepełnosprawnościami. Na ten cel zabezpieczono w budżecie gminy kwotę w wysokości 230 tys. zł.

W ramach pierwszego obszaru wspierane będą inicjatywy promujące tradycje narodowe i regionalne (warsztaty, kursy, sympozja, konferencje czy wystawy), projekty artystyczne oraz działania edukacyjne. Drugi obszar obejmuje pielęgnację osób starszych i chorych, rehabilitację, integrację dzieci i młodzieży z niepełnosprawnościami oraz promowanie krwiodawstwa.

Zlecenie realizacji zadania publicznego może zostać przyznane w dwóch formach. Pierwsza to powierzenie zadania wraz z dotacją na pełne sfinansowanie jego realizacji. Druga zakłada udzielenie wsparcia finansowego do 90 proc. wartości zadania, przy czym pozostałą część projektu pokrywa podmiot realizujący. Mogą to być środki własne lub wkład niefinansowy na przykład praca osób zaangażowanych lub udostępnienie niezbędnego sprzętu.

Warto dodać, że wszystkie działania mają być zrealizowane do końca roku. A organizacje pozarządowe z gminy Ozimek chętnie korzystają z takiego wsparcia. Dzięki dotacjom w mieście i sołectwach powstaje wiele ciekawych inicjatyw, z których część odbywa się cyklicznie i systematycznie ożywia życie lokalnych społeczności.

(mł), fot. Fb (KGW „Mamy i My w Grodźcu”)


W ramach otwartych konkursów ofert organizowano m.in. warsztaty pierwszej pomocy przedmedycznej.

Tradycjo trwaj, czyli o babskim combrze w Krzyżowej Dolinie

W sołectwie Krzyżowa Dolina w gminie Ozimek odbyła się jubileuszowa, 20. edycja Babskiego Combra – wydarzenia, które na stałe wpisało się w lokalny kalendarz kulturalny. Tegoroczna odsłona miała wyjątkowy charakter, nie tylko ze względu na okrągły jubileusz, ale także dzięki rekordowej frekwencji i bogatemu programowi artystycznemu.

Tradycja, która łączy pokolenia

W tym roku paniom zaproponowano motyw tematyczny strojów w kolorze czarno-srebrnym. Zabawa miała międzypokoleniowy charakter. Brały w niej udział zarówno nastolatki jak i seniorki. W tym roku najstarsza uczestniczka miała 74 lata. Zaś najmłodsza zaledwie 18 lat. Zgodnie z tradycją babskiego combra co roku tworzony jest inny wystrój sali wiejskiej. Na początku samego balu karnawałowego odbywa się uroczyste ścięcie męskiego krawata. Zwyczaj ten symbolizuje fakt, że na czas trwania babskiego combra panie przejmują władzę w sołectwie. Nie zabrakło też okolicznościowej lampki szampana.

Babski comber w Krzyżowej Dolinie był nie tylko zabawą, ale przede wszystkim integracją. Wspólne śpiewy, tańce, rozmowy przy stołach oraz radosna atmosfera sprawiły, że wieczór upłynął w serdecznym klimacie. Dla wielu uczestniczek była to doskonała okazja do oderwania się od codziennych obowiązków i spędzenia czasu w gronie znajomych.

Jubileuszowa edycja pełna wspomnień

Ta karnawałowa zabawa to wydarzenie o długiej tradycji, kultywowane w wielu miejscowościach Śląska Opolskiego. W Krzyżowej Dolinie inicjatywa ta zrodziła się dwie dekady temu z potrzeby integracji mieszkanek wsi oraz stworzenia przestrzeni do wspólnej zabawy i pielęgnowania lokalnych zwyczajów. Od tamtej pory comber organizowany jest co roku, przyciągając zarówno stałe uczestniczki, jak i nowe mieszkanki sołectwa.



Babski comber w Krzyżowej Dolinie miał międzypokoleniowy charakter.

- Po raz pierwszy wydarzenie zorganizowałyśmy wspólnie z koleżanką Sonią Mannsfeld w 2006 roku – wspomina jedna z organizatorek Inga Kokot. - Na Opolszczyźnie coraz głośniej było o babskich combrach. Pomyślałyśmy, że może warto pomyśleć o takim wydarzeniu dla mieszkanek naszego sołectwa. Z największym sentymentem wspominam tę pierwszą, premierową edycję. Zastanawiałyśmy się wtedy, czy bal karnawałowy przyjmie się w naszym sołectwie. Życie pokazało , że tak się stało. A z każdej edycji babskiego combra w naszej świetlicy mamy pamiątkowe zdjęcie.

Tegoroczna zabawa była okazją do wspomnień i podsumowań. Podczas oficjalnego otwarcia organizatorzy podkreślali, jak ważną rolę wydarzenie odgrywa w budowaniu więzi społecznych oraz wzmacnianiu aktywności kobiet w życiu lokalnej społeczności. Zawsze zabawa odbywa się w starej szkole w Krzyżowej Dolinie.

- Na przestrzeni dwóch dekad w poszczególnych edycjach karnawałowej zabawy brało udział maksymalnie ponad siedemdziesiąt osób - mówią organizatorki. - Zazwyczaj bawiłyśmy się w gronie około pięćdziesięciu osób, co wynika z wielkości naszej sali wiejskiej. Motyw tematyczny nie obowiązywał podczas dwóch lub trzech edycji. W pozostałych latach bawimy się w różnych stylach, na przykład w stylistyce hawajskiej, pidżama party czy w konwencji „anioły kontra diabły”.

I choć ten najważniejszy duet organizacyjny nie zmienił się od lat, to w przygotowania angażują się zawsze uczestniczki babskiego combra. Na każdą edycję przygotowują ciasta, dekorują wiejską salę czy sprzątają po karnawałowej zabawie.

Organizatorzy podkreślają, że sukces 20. edycji to zasługa całej społeczności – zarówno osób zaangażowanych w przygotowania, jak i uczestniczek, które co roku tworzą niepowtarzalną atmosferę wydarzenia. Jubileuszowy comber pokazał, że tradycja w Krzyżowej Dolinie ma się bardzo dobrze. Już teraz pojawiają się pomysły na kolejne edycje i nowe atrakcje. Jedno jest pewne – babski comber w gminie Ozimek pozostanie ważnym elementem życia społecznego. I nadal będzie łączył mieszkanki w radosnym, wspólnym świętowaniu.

Małgorzata Łyczak, fot. sołectwo Krzyżowa Dolina

eprasa.pl a54f69b92d

REGION

Uratowano psy tonące w zamarzniętym akwenie

W niedzielę 8 lutego o godzinie 14.28 straż pożarna w Wawelnie (gm. Komprachcice) została zadysponowana do nietypowej, ale niezwykle groźnej interwencji - ratowania tonących zwierząt, pod którymi załamał się lód na jednym ze zbiorników wodnych.

Na miejsce natychmiast skierowano dwa zastępy: Ochotniczą Straż Pożarną z Wawelna oraz Jednostkę Ratowniczo-Gaśniczą nr 3 z Niemodlina. Po przybyciu ratowników okazało się, że pod dwoma psami załamała się lodowa tafla. Zwierzęta wpadły do lodowatej wody i nie były w stanie samodzielnie wydostać się z pułapki. Jeden z czworonogów w dramatycznym odruchu instynktu przytrzymywał się łapami krawędzi lodu, walcząc by w pełni nie zanurzyć się w wodzie.

- Otrzymaliśmy zgłoszenie o załamaniu się lodu pod zwierzętami - relacjonuje prezes OSP Wawelno Stanisław Korzekwa. - Psy miały problem z wydostaniem się na brzeg, bo lód częściowo okazał się kruchy. Staw ma około 80 centymetrów głębokości, co dla zwierząt stanowi poważne zagrożenie. Postanowiliśmy działać natychmiast. Strażacy przy pomocy drabiny oraz w pełnym zabezpieczeniu, wyciągnęli psy.

Dzięki sprawnie przeprowadzonym działaniom oba psy zostały bezpiecznie wyciągnięte na brzeg i - wychłodzone, ale żywe - trafiły w ręce swoich właścicieli.

- To zdarzenie pokazuje, że strażacy nie zajmują się tylko pożarami czy wypadkami drogowymi. Często to właśnie nietypowe interwencje wymagają od nas szybkiej reakcji i precyzji - dodaje prezes Stanisław Korzekwa. - Każde życie, zarówno ludzkie, jak i zwierzęce, jest dla nas priorytetem.

Historia ta doczekała się jednak wzruszającego epilogu. We wtorek 10 lutego jeden z uratowanych psów, Odi, odwiedził swoich wybawców w remizie OSP Wawelno. W symboliczny sposób „podając łapę" strażakom, jakby dziękował za uratowanie życia.

Strażacy z Wawelna apelują do mieszkańców o rozwagę podczas zimowych zabaw nad zbiornikami wodnymi. Lód może wyglądać stabilnie, ale często jest cienki i zdradliwy. Szczególnie niebezpieczne jest pozostawienie dzieci bez nadzoru w pobliżu akwenów. W przypadku zauważenia osób lub zwierząt znajdujących się w niebezpieczeństwie należy natychmiast reagować i powiadomić służby ratownicze.



Zwierzęta wpadły do lodowatej wody i nie były w stanie samodzielnie wydostać się z pułapki.

- Zabawa na lodzie jest bardzo niebezpieczna - podkreślają ratownicy z OSP Wawelno. - Prosimy o reagowanie w takich sytuacjach, aby zapobiec tragediom.

(mł), fot. (OSP Wawelno)

Dokończenie ze str. 1.

KAT ZGOTOWAŁ PARTNERCE GEHENNĘ

Z policyjnych ustaleń wynika, że 40-letni mieszkaniec Opola co najmniej od września 2025 roku regularnie wszczynał awantury domowe i do dnia interwencji znęcał się nad partnerką zarówno fizycznie, jak i psychicznie.

- Był agresywny, szarpał partnerką, popychał ją, dusił oraz wielokrotnie dopuszczał się rękoczynów. Ponadto zamykał partnerkę w miejscu zamieszkania na klucz oraz uniemożliwiał jej samodzielne opuszczanie lokalu. Poza fizyczną przemocą mężczyzna znęcał się również psychicznie. Wielokrotnie wyzywał partnerkę, poniżał oraz zastraszał – informuje asp. Przemysław Kędzior z KMP w Opolu.

Dodatkowo, w trakcie interwencji policjanci przeszukali miejsce zamieszkania mężczyzny, gdzie ujawnili i zabezpieczyli narkotyki - 50 g marihuany i 35 g klefedronu. 40-latek został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. Podejrzanemu przedstawiono dwa zarzuty związane ze znęcaniem się nad partnerką oraz posiadaniem narkotyków.

Za popełnione przestępstwa grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności. Na czas trwającego postępowania decyzją prokuratora wobec mężczyzny zastosowano środki zapobiegawcze w postaci nakazu opuszczenia lokalu oraz pomieszczeń wspólnie zajmowanych z pokrzywdzoną, policyjnego dozoru, zakazu zbliżania się i kontaktowania z pokrzywdzoną w jakiejkolwiek formie, a także zakazu opuszczania kraju.

(Arleta), fot. poglądowe

Trzeba odnowić wniosek o 800 plus

ZUS przyjmuje wnioski o 800 plus na nowy okres świadczeniowy. Uprawnieni rodzice mają czas do końca kwietnia.

Rodzice i opiekunowie od 1 lutego mogą składać wnioski o 800 plus na nowy okres świadczeniowy, który potrwa od 1 czerwca tego roku do 31 maja 2027 r. Formularze można wysyłać wyłącznie elektronicznie, a wypłata świadczenia odbywa się bezgotówkowo na rachunek bankowy.

Świadczenie wychowawcze w wysokości 800 zł przyznawane jest na każde dziecko do ukończenia przez nie 18 lat, bez względu na dochód osiągany przez rodzinę. Od 1 lutego ubiegłego roku ZUS przyjął 4 mln 869 tys. wniosków na ponad 7 mln 415 tys. dzieci. W tym czasie w województwie opolskim rodzice złożyli ponad 107 tys. wniosków, które dotyczyły prawie 164 tys. dzieci.

– Sposób składania wniosków się nie zmienił, ZUS przyjmuje tylko te, które wpłyną przez aplikację mZUS, którą można zainstalować w telefonach i tabletach – wyjaśnia regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa opolskiego Sebastian Szczurek. – Rodzice mogą też złożyć wniosek korzystając z platformy eZUS, z bankowości elektronicznej lub portalu Em@tia. Dzięki tym kanałom mogą wysłać formularze o przyznanie 800 plus o dowolnej porze i z dowolnego miejsca, a jedynym warunkiem jest dostęp do Internetu.



Od 1 lutego ubiegłego roku ZUS przyjął 4 mln 869 tys. wniosków na ponad 7 mln 415 tys. dzieci.

Jeśli rodzic lub opiekun złożył wniosek o 800 plus na okres 2025/2026 przez portal mZUS i Zakład przyznał to świadczenie, to może łatwo utworzyć w aplikacji wniosek na nowy okres. Dane uzupełnią się automatycznie na podstawie poprzedniego wniosku. Jeśli wymaga tego indywidualna sytuacja, te dane można edytować.

Podobnie jest w aplikacji eZUS: jeśli dzieci są zgłoszone do ubezpieczenia zdrowotnego w ZUS, klient może w kreatorze wniosku automatycznie pobrać ich dane (m.in. PESEL, datę urodzenia). Dzięki temu nie trzeba wpisywać ich ręcznie.

Pisma, informacje i decyzje są przekazywane elektronicznie przez eZUS/mZUS. Gdy pojawi się tam ważna informacja dotycząca 800 plus, rodzice otrzymają powiadomienie e-mailem, SMS-em lub w aplikacji.

Od daty złożenia wniosku z wymaganymi dokumentami zależy termin ustalenia prawa do świadczenia i jego wypłaty. Jeśli rodzic złoży prawidłowo wypełniony wniosek z wymaganymi dokumentami do 30 kwietnia, ZUS wypłaci świadczenie do 30 czerwca. Dzięki temu ciągłość wypłaty świadczenia zostanie zachowana.

Pieniądze dotyczące świadczenia wychowawczego ZUS będzie przelewał tylko na prawidłowy i kompletny wskazany przez wnioskodawcę numer rachunku bankowego.

Zmiany dla obywateli Ukrainy ze statusem uchodźcy

Z końcem stycznia ZUS wstrzymał wypłatę 800 plus dla obywateli Ukrainy ze statusem UKR. Jeśli te osoby chcą zachować prawo do świadczenia, od 1 lutego muszą złożyć nowy wniosek na okres świadczeniowy 2025/2026. We wniosku trzeba: podać obowiązkowy numer PESEL wnioskodawcy i dziecka, wskazać dane o przekroczeniu granicy, potwierdzić legalność pobytu w Polsce, oraz spełnienie warunku aktywności zawodowej, złożyć oświadczenie, że dziecko uczęszcza w Polsce do szkoły lub przedszkola.

(marr), fot. Canva

Cudzoziemcy coraz częściej pracują na swoim

Już ponad 83 tysiące cudzoziemców prowadzi w Polsce działalność gospodarczą i opłaca z tego tytułu składki na ubezpieczenia społeczne w ZUS. Obcokrajowców, którzy próbują sił w biznesie nie brakuje również w województwie opolskim.

Najwięcej jest obywateli z paszportem ukraińskim, bo 53,2 tys. oraz białoruskim – 13 tys. Inicjatywę w prowadzeniu biznesu podjęło też po około 1,3 tys. Rosjan i Wietnamczyków, blisko 1000 osób deklarujących obywatelstwo niemieckie i około 860 Włochów.

– W Polsce przybywa cudzoziemców, którzy zakładają firmy, są pracodawcami lub decydują się na jednoosobową działalność gospodarczą – informuje regionalny rzecznik prasowy opolskiego ZUS Sebastian Szczurek. – W połowie tego roku w dokumentach zgłoszeniowych do ubezpieczeń emerytalnego i rentowych inne obywatelstwo niż polskie zadeklarowało około 83,2 tysiące osób prowadzących działalność gospodarczą. To przedstawiciele co najmniej 127 państw.

Obcokrajowców prowadzących działalność gospodarczą na własną rękę, obowiązują te same zasady i stawki w opłacaniu składek na ubezpieczenia społeczne, co pracodawców polskich. Nie mają żadnych ulg czy profitów w opłacaniu składek w ZUS, tylko dlatego że są cudzoziemcami.

Cudzoziemców, którzy sami dla siebie są pracodawcami z każdym rokiem przybywa. Na początku 2021 r., ZUS miał w swojej bazie około 21,5 tys. przedsiębiorców deklarujących inne obywatelstwo niż polskie, a dwa lata później było to około 32 tys. osób. Na koniec 2024 r. cudzoziemskich firm i przedsiębiorców było prawie 74 tys., a w połowie tego roku zarejestrowano już 83,2 tys. cudzoziemskich płatników składek w ZUS.

Trend także na Opolszczyźnie

W ogólnokrajowy rosnący trend wpisuje się województwo opolskie. Latem bieżącego roku na Opolszczyźnie było 1142 obcokrajowców, którzy prowadzili własną działalność gospodarczą i opłacali w związku z tym składki w ZUS-ie. Zdecydowaną większość stanowią Ukraińcy – 895. Wzrost jest zauważalny po zestawieniu aktualnych danych tych z początku 2024 r. Wówczas w regionie było 737 cudzoziemców prowadzących działalność gospodarczą i zasilających tym samym Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, z tego 528 osoby z Ukrainy.

O tym jak dynamicznie przybywa w regionie cudzoziemców, którzy zakładają firmy i często stają się pracodawcami świadczą dane z ostatnich kilku lat. Na początku stycznia 2022 r. było ich 400, a rok wcześniej 376. Dla porównania, na początku 2019 r. własną działalność zarejestrowały jedynie 292 osoby.

(matt)

eprasa.pl a54f69b92d

Gmina Dąbrowa inwestuje w zdrowie, sport i opiekę – bo mieszkańcy są najważniejsi

Wspólnota to coś więcej niż drogi, budynki czy inwestycje. To przede wszystkim ludzie – dzieci, młodzież, rodziny, seniorzy oraz osoby potrzebujące szczególnego wsparcia. Dlatego gmina Dąbrowa w 2026 roku przeznacza znaczące środki na działania, które realnie poprawiają jakość życia mieszkańców: sport, rekreację, rehabilitację oraz opiekę domową.

To ważny krok w stronę aktywnej, zdrowej i zintegrowanej społeczności.

140 tysięcy złotych na sport i rekreację

Zajęcia sportowe dla dzieci i młodzieży, dorosłych, treningi, turnieje czy wydarzenia integrujące mieszkańców – wszystko to ma ogromne znaczenie dla zdrowia, wychowania i budowania więzi społecznych.

W 2026 roku gmina Dąbrowa przeznaczyła 140 tys. zł na wsparcie lokalnych klubów sportowych. Dotacje przyznano sześciu organizacjom, które będą realizować projekty promujące sport wśród mieszkańców w różnym wieku.

Wśród wspartych inicjatyw znalazły się m.in.:

- SKS Dąbrowa – 30 tys. zł na projekt „Sport – sposobem na Zdrowe Życie 2026", wspierający zajęcia dla dzieci i młodzieży.
- LZS Mechnice – 43 500 zł na treningi, turnieje i udział w rozgrywkach sportowych angażujących całe rodziny.
- Klub Sportowy Dąbrowa – 11 tys. zł na różnorodne aktywności integrujące młodych mieszkańców (piłka ręczna).

Jak podkreśla prezes stowarzyszenia Andrzej Dolipski, zajęcia będą ogólnorozwojowe, dostosowane do wieku dzieci, a ich celem jest nie tylko poprawa sprawności, ale też nauka współpracy i budowanie pozytywnych relacji rówieśniczych.



Dotacje przyznano sześciu organizacjom sportowym oraz Caritasowi Diecezji Opolskiej.

Największe wsparcie otrzymała Akademia Piłkarska STRIKER – aż 51 tys. zł na szkolenie młodych zawodników, organizację turniejów, obozów oraz rozwój treningu motorycznego. Obecnie obejmuje ponad 150 dzieci uczęszczających na zajęcia.

– Zależy nam, by jak najwięcej dzieci mogło uczestniczyć w zajęciach, ale również by najzdolniejsi mogli się systematycznie rozwijać – podkreśla Łukasz Wicher.

Nie zapomniano także o najmłodszych – przedszkolaki wesprze projekt Akademii Sportowego Rozwoju SKF-34, a młodzież trenująca taekwondo otrzyma możliwość dalszego rozwoju dzięki dotacji dla Opolskiego Klubu Taekwondo.



215 tysięcy złotych na opiekę i rehabilitację mieszkańców

Sport to zdrowie, ale zdrowie to również troska o tych, którzy najbardziej potrzebują wsparcia. Dlatego w 2026 roku gmina Dąbrowa przeznaczyła aż 215 tys. zł na działania związane z rehabilitacją, z opieką nad seniorami, osobami chorymi i niepełnosprawnymi.



Dotację otrzyma Caritas Diecezji Opolskiej, która zapewni kompleksową pomoc mieszkańcom gminy – szczególnie w formie opieki domowej.

W ramach programu realizowane będą m.in.:

- pielęgnacja i wsparcie medyczne w miejscu zamieszkania,
- ambulatoryjna rehabilitacja lecznicza (w gabinecie),
- dostęp do sprzętu rehabilitacyjnego,
- poradnictwo zdrowotne,
- działania profilaktyczne i edukacyjne,
- zajęcia integracyjne wspierające aktywność społeczną seniorów.

To ogromnie ważne zadanie, dzięki któremu osoby samotne, chore czy starsze nie zostaną pozostawione same sobie.

Wspólnie budujemy silną gminę

Dotacje przyznane organizacjom sportowym oraz Caritasowi to nie tylko wsparcie finansowe – to inwestycja w ludzi, zdrowie i przyszłość naszej gminy.

Gmina Dąbrowa pokazuje, że samorząd to przede wszystkim współpraca z mieszkańcami i organizacjami, które każdego dnia wykonują ogromną pracę na rzecz lokalnej społeczności.

Bo silna gmina to aktywni mieszkańcy, bezpieczni seniorzy i dzieci, które rozwijają swoje pasje.

(mł), fot. Gmina Dąbrowa



eprasa.pl a54f69b92d

NIEMODLIN

Martwe łabędzie

W gminie Niemodlin odnotowano masowe padnięcia łabędzi. W ciągu zaledwie kilku dni w jednym ze stawów, położonych w pobliżu Wydrowic, znaleziono ponad dwadzieścia martwych ptaków. Sprawą zajęły się służby weterynaryjne, które prowadzą obecnie postępowanie. Celem jest ustalenie przyczyny ich śmierci.



Zgłoszenia o martwych łabędziach pojawiły się na początku lutego.

Pierwsze zgłoszenie wpłynęło w środę, 4 lutego, od osoby anonimowej. Dotyczyło ono odnalezienia dziesięciu padłych łabędzi. Jeszcze tego samego dnia na miejsce skierowano pracowników Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Opolu. Przy wsparciu Państwowej Straży Pożarnej udało się odłowić ptaki ze stawu. Od kilku osobników pobrano próbki do badań laboratoryjnych w kierunku HPAI (wysoce zjadliwej grypy ptaków) oraz ND (rzekomego pomoru drobiu). Pozostałe martwe łabędzie zostały zabezpieczone i przekazane do utylizacji.

W kolejnych dniach służby otrzymały następne zgłoszenia – najpierw o ośmiu, a następnie o pięciu kolejnych martwych łabędziach, znalezionych w tej samej lokalizacji. Powtórzona została procedura z odławianiem martwych ptaków i utylizacją ich ciał. 10 lutego do Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Opolu wpłynęła informacja potwierdzająca wystąpienie wysoce zjadliwej grypy ptaków u badanych łabędzi. Próbki zostaną przebadane jeszcze raz. W celu ostatecznego potwierdzenia wyniku trafiły do laboratorium referencyjnego Państwowego Instytutu Weterynaryjnego - Państwowego Instytutu Badawczego w Puławach. Warto dodać, że ta choroba nie stanowi zagrożenia dla ludzi.

Powiatowy Lekarz Weterynarii Jakub Nakonieczny przypomina o obowiązującym rozporządzeniu wojewody opolskiego ze stycznia tego roku w sprawie strefy objętej zakażeniem w związku z wystąpieniem wysoce zjadliwej grypy ptaków (HPAI) u ptaków dzikich na terenie powiatów brzeskiego, opolskiego i miasta Opole.

Z uwagi na fakt, iż w Polsce od początku stycznia 2026 roku wystąpiły 72 ogniska HPAI u dzikich ptaków należy stosować się do nakazów i zakazów wymienionych w powyższym rozporządzeniu. W szczególności trzeba zwrócić uwagę na przestrzeganie zasad bioasekuracji przez hodowców drobiu oraz osób utrzymujących drób przyzagrodowy.

Małgorzata Łyczak, fot. Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Opolu

DOBRZEŃ WIELKI

W niedźwiedzich łapach szczęście



Tradycja wodzenia niedźwiedzia nadal jest podtrzymywana i łączy mieszkańców Kup.

W sołectwie Kup po raz kolejny ożyła dawna tradycja wodzenia niedźwiedzia. W sobotę 7 lutego grupa przebierańców z berem na czele odwiedzała domy mieszkańców. Wszystkie gospodynie, które chciały zapewnić pomyślność sobie i bliskim, musiały obowiązkowo zatańczyć z kudłatym gościem.

Orszak przebierańców odwiedzał mieszkańców, przynosząc im żywiołową atmosferę. Uczestnicy korowodu nie tylko hałasowali, ale także korzystali z odtwarzanej muzyki, która umilała czas zarówno im, jak i napotykanym mieszkańcom.

Wodzenie niedźwiedzia to jeden z zachowanych na Opolszczyźnie obrzędów karnawałowych. W Kup kultywowany jest od lat i za każdym razem budzi duże zainteresowanie. Mimo zmieniających się czasów i postępującej cyfryzacji codzienności, to właśnie takie wydarzenia przypominają o sile lokalnych więzi.

Niemałym powodzeniem tradycja cieszy się wśród najmłodszych, dla których kontakt z żywym folklorem jest okazją do nauki przez zabawę. Jednak i starsze pokolenie chętnie włącza się w przygotowania, dbając o to, by żaden szczegół obrzędu nie zaginął.

(matt), fot. Fb sołectwo Kup

REGION

Pięć osób poszkodowanych w karambolu na obwodnicy

Do niebezpiecznego zdarzenia drogowego doszło w piątek, 6 lutego około godz. 19.30. Zderzyły się ze sobą cztery samochody osobowe. W wyniku kraksy pięć osób zostało przetransportowanych do szpitala.



Obecnie policjanci pracują nad szczegółowym wyjaśnieniem okoliczności zdarzenia.

Do wypadku doszło na obwodnicy Opola przy ulicy Barwnej. Zderzyły się ze sobą cztery auta osobowe, w których łącznie znajdowało się siedem osób. Pięć z nich ze względu na obrażenia zostało przetransportowane do placówki medycznej.

Na miejscu pracowały zastępy straży pożarnej z JRG 2 Opole, a także jednostki OSP Wrzoski i OSP Bierkowice, policja oraz cztery zespoły ratownictwa medycznego.

(Arleta), fot. www.prostozopolskiego.pl

DĄBROWA

Spłonęło ogrodzenie i roślinność

Do groźnego pożaru doszło w czwartek na jednej z posesji w Ciepielowicach. W ogniu stanęły drzewa i ogrodzenie budynku.



Zagrożenie szybko udało się zażegnać.

Pożar wybuchł około godziny 14.00. Wtedy to do Stanowiska Kierowania KM PSP w Opolu wpłynęło zgłoszenie o pożarze na terenie jednej z posesji w miejscowości Ciepielowice.

Do zdarzenia natychmiast zadysponowano zastępy straży pożarnej z JRG Niemodlin i OSP Dąbrowa. Po dojeździe na miejsce potwierdzono pożar drzewek i ogrodzenia jednej z posesji. Na szczęście nie było osób poszkodowanych.

(Arleta), fot.(OSP Dąbrowa)

TUŁOWICE

Złodziej prądu zatrzymany

32-latek był od jakiegoś czasu poszukiwany przez policję. Mężczyzna zdążył w tym czasie powiększyć swoją kartotekę o nielegalny pobór prądu, kradzież dowodu osobistego, a także przestępstwa narkotykowe.



Zatrzymanemu dodatkowo grozi kara do 5 lat więzienia.

Okazało się, że poszukiwany przez policjantów z Komisariatu Policji w Niemodlinie mieszkaniec gminy Tułowice ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości w miejscu swojego zamieszkania. 32-latek miał na swoim koncie przestępstwa, za które powinien trafić do więzienia na 148 dni, ale postanowił nie stawić się do odbycia kary. Mundurowi namierzyli poszukiwanego, a dodatkowo podczas wykonywania czynności funkcjonariusze ujawnili w lokalu należącym do mężczyzny 450 porcji narkotyków. Badanie narkotesterem potwierdziło, że zabezpieczone substancje to amfetamina. W toku dalszych ustaleń policjanci udowodnili mu również nielegalny pobór energii elektrycznej w mieszkaniu oraz przywłaszczenie dowodu osobistego. Zatrzymany usłyszał łącznie cztery zarzuty, w tym dotyczące posiadania środków odurzających oraz przestępstw związanych z kradzieżą energii elektrycznej i przywłaszczeniem dokumentów.

Mężczyzna został już osadzony w zakładzie karnym, gdzie odbywa wcześniej zasądzoną karę pozbawienia wolności. .

(Arleta), fot. KMP w Opolu

eprasa.pl a54f69b92d

Gmina Turawa rozwija infrastrukturę pieszo-rowerową



Inwestycja wpisuje się w szerszą strategię gminy, mającą na celu tworzenie spójnej sieci tras pieszych i rowerowych.

W środę 28 stycznia gmina Turawa podpisała umowę z wykonawcą na budowę nowej ścieżki pieszo-rowerowej, która połączy miejscowości Kotórz Mały i Kotórz Wielki z Jeziorem Turawskim. Inwestycja, zaplanowana do realizacji w formule „zaprojektuj i wybuduj", jest kolejnym etapem rozwoju popularnej trasy rowerowej i wyraźnym sygnałem, że lokalny samorząd stawia na bezpieczeństwo, komfort mieszkańców oraz atrakcyjność turystyczną.

Nowy odcinek ścieżki stanowi bezpośrednie przedłużenie istniejącej już trasy, od lat chętnie wykorzystywanej przez mieszkańców i przyjezdnych. Jego kluczowym zadaniem będzie zapewnienie bezpiecznego i wygodnego dojazdu do korony wału nad Jeziorem Turawskim, co znacząco poszerzy możliwości aktywnego spędzania czasu w tym malowniczym regionie.

– Krok po kroku łączymy miejscowości, ludzi i przestrzenie – z myślą o codziennym komforcie mieszkańców i atrakcyjności naszej gminy dla turystów – podkreśla wójt gminy Turawa Dominik Pikos.

Inwestycja wpisuje się w szerszą strategię gminy, mającą na celu tworzenie spójnej sieci tras pieszych i rowerowych. Budowa ścieżki to również odpowiedź na rosnące potrzeby zarówno lokalnej społeczności, jak i gości odwiedzających okolice Jeziora Turawskiego.

Pierwsze prace na budowie mają ruszyć już w październiku tego roku, a całość inwestycji zaplanowano na 2027 rok. Gmina Turawa zyskuje w ten sposób kolejny, ważny element infrastrukturalny, który podniesie walory rekreacyjne regionu i przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa wszystkich użytkowników dróg.

(mim), fot. gmina Turawa

Ferie z gminą trwają w najlepsze



W poniedziałek 9 lutego hala sportowa w Zawadzie zamieniła się w centrum wielowymiarowej aktywności.

W gminie Turawa trwa kolejna edycja zimowych ferii organizowanych przez samorząd. Udział w zajęciach jest całkowicie bezpłatny, a tegoroczna inicjatywa ponownie spotkała się z ogromnym zainteresowaniem. Obecnie trwa drugi turnus półkolonii w Zawadzie. Bierze w nim udział 45 dzieci w wieku szkolnym.

Program drugiego turnusu, podobnie jak pierwszego, obfituje w kreatywne warsztaty, zajęcia sportowe i liczne niespodzianki, które skutecznie odpędzają nudę. W poniedziałek 9 lutego hala sportowa w Zawadzie zamieniła się w centrum wielowymiarowej aktywności. Uczestnicy rozwijali wyobraźnię na warsztatach plastycznych, spożytkowali energię podczas dynamicznych zajęć sportowych, a także wzięli udział w warsztatach profilaktycznych pod hasłem „Nuda i radzenie sobie z nią". Największym zainteresowaniem cieszył się pokaz egzotycznych zwierząt świata.

Kolejne dni – wtorek i środa – przyniosły równie atrakcyjne propozycje: warsztaty plastyczne, zajęcia z nowoczesnymi symulatorami, gry i zabawy sportowo-rekreacyjne oraz dmuchańce. Różnorodność zajęć sprawia, że każde dziecko może znaleźć coś dla siebie i rozwijać pasje w przyjaznej, grupowej atmosferze.

Tydzień wcześniej pierwszy turnus odbywał się w Turawie i cieszył się imponującą frekwencją – wzięło w nim udział aż 100 dzieci. Dzięki dofinansowaniu z fundacji Lotto, które udało się pozyskać urzędnikom gminy Turawa, program drugiego turnusu został dodatkowo wzbogacony. Zajęcia w Zawadzie trwają dłużej, a każde dziecko otrzymuje ciepły posiłek w postaci zupy.



Uczestnicy rozwijali wyobraźnię na warsztatach plastycznych.

(mim), fot. gmina Turawa

Pod względem merytorycznym program obu turnusów był bardzo podobny, jednak każdy z nich miał swój niepowtarzalny charakter, wynikający z liczby uczestników, atmosfery oraz dodatkowych atrakcji przygotowanych w danej lokalizacji. Dzięki temu dzieci z całej gminy Turawa mogły przeżyć wyjątkowy tydzień pełen aktywności, integracji i dobrej zabawy, niezależnie od tego, czy zajęcia odbywały się w Turawie, czy w Zawadzie.

Zajęcia w Zawadzie potrwają do piątku 13 lutego, a organizatorzy zapewniają, że do samego końca nie zabraknie dobrej zabawy. Inicjatywa gminy Turawa to doskonały przykład, jak w okresie wolnym od szkoły skutecznie i bezpłatnie przeciwdziałać nudzie.







eprasa.pl a54f69b92d

Rozbój z nożem w ręku

Śledztwo w sprawie napadu, do którego doszło przy ul. Barlickiego w Opolu trwało około trzech miesięcy. Prokuratura postanowiła o zarzucie dla Mariana P., który grożąc nożem chciał okraść dwie przypadkowe osoby.



Za zbrodnię rozboju popełnioną z użyciem niebezpiecznego narzędzia grozi kara od 3 do 20 lat pozbawienia wolności.

Objęte aktem oskarżenia Prokuratury Rejonowej w Opolu zdarzenie miało miejsce późnym wieczorem 16 listopada 2025 r. w Opolu. - Do siedzących na ławce przy na ul. Barlickiego Kamila G. i Diany Ch. podszedł znany im Marian P. (33 lata), który zażądał wydania sobie pieniędzy i telefonów jednocześnie grożąc w wulgarny sposób pozbawieniem życia. Nadto napastnik wyjął z kieszeni nóż. Pokrzywdzony, widząc, że Marian P. jest pod wpływem alkoholu, zwrócił się do niego, aby zostawił ich w spokoju. Wtedy napastnik zaczął wymachiwać nożem w kierunku kobiety. W momencie, gdy Kamil G. chciał odepchnąć rękę, w której Marian P. trzymał nóż, został nim ugodzony w przedramię. Następnie Marian P. ponowił atak na rękę pokrzywdzonego. W wyniku otrzymanych dwóch ciosów pokrzywdzony doznał uszkodzenia ścięgien nadgarstka oraz mięśni przedramienia. Wobec determinacji pokrzywdzonego Marian P. oddalił się z miejsca przestępstwa, a niespełna dwie doby później został zatrzymany na terenie Opola – zrelacjonował prokurator Stanisław Bar.

Napastnik usłyszał zarzut usiłowania zbrodni rozboju. Nie przyznał się do winy, a jego wyjaśnienia wskazywały, że miał być w tym czasie w innym miejscu. Alibi oskarżonego zostało zweryfikowane negatywnie. Za zbrodnię rozboju popełnioną z użyciem niebezpiecznego narzędzia grozi kara od 3 do 20 lat pozbawienia wolności. Z racji wcześniejszej karalności za podobne czyny Marian P. odpowiadać będzie w warunkach tzw. multirecydywy, co oznacza, że kara nie będzie niższa aniżeli 4 lata i 6 miesięcy, zaś maksymalny jej wymiar to 30 lat pozbawienia wolności. Na proces oskarżony oczekuje w areszcie śledczym, ponieważ na wniosek prokuratora został on tymczasowo aresztowany. Sprawę rozpoznawać będzie Sąd Okręgowy w Opolu.

(Arleta), fot. Poglądowe canva

TURAWA

Turawa ma nowego zastępcę wójta

W Urzędzie Gminy w Turawie doszło do istotnego powołania na stanowisko kierownicze. We wtorek, 10 lutego, wójt Dominik Pikos poinformował o powołaniu Aleksandry Kansy–Grzesik na stanowisko zastępcy wójta gminy Turawa.

Nowa zastępczyni wójta pochodzi z Ligoty Turawskiej i od ponad dwóch dekad związana jest zawodowo z Urzędem Gminy w Turawie. Pracę w administracji samorządowej rozpoczęła w 2005 roku. Od 2022 roku pełni funkcję kierownika Referatu Budownictwa, gdzie odpowiadała m.in. za przygotowanie i nadzór nad inwestycjami gminnymi, prowadzenie postępowań o zamówienia publiczne oraz koordynację zagadnień z zakresu planowania przestrzennego.

Aleksandra Kansy–Grzesik posiada bogate doświadczenie w pozyskiwaniu środków zewnętrznych, w tym funduszy Unii Europejskiej, które w ostatnich latach realnie przełożyły się na rozwój infrastruktury gminy. W samorządzie ceniona jest za profesjonalizm, dobrą organizację pracy, umiejętność podejmowania decyzji oraz skuteczną współpracę z innymi instytucjami. Ma także doświadczenie w kierowaniu zespołem pracowników.

Jak zaznacza wójt Dominik Pikos, powołanie osoby doskonale znającej urząd i lokalne realia to gwarancja stabilności oraz sprawnego funkcjonowania gminy. Dla mieszkańców Turawy oznacza to kontynuację obranych kierunków rozwoju i dalsze konsekwentne działania na rzecz poprawy jakości życia w gminie.



Aleksandra Kansy–Grzesik została powołana na stanowisko zastępcy wójta gminy Turawa.

- Gratuluję pani Aleksandrze objęcia nowej funkcji i życzę wielu sukcesów, satysfakcji z pracy oraz powodzenia w dalszym rozwijaniu naszej małej ojczyzny dla dobra wszystkich mieszkańców gminy Turawa – podkreślił włodarz Turawy.

(dl), fot. gmina Turawa



FELIETON

Przymrużonym okiem

„Taki mamy klimat”

W ostatnich tygodniach, dominują w doniesieniach medialnych informacje o kataklizmach pogodowych dotykających nasz kraj. I nie chodzi znowu o żadne powodzie, huragany, które jakoś nas omijają, ale o siarczyste mrozy. Powodują one, przynajmniej w niektórych częściach Polski - kompletny paraliż. Drogi bądź zasypane śniegiem, albo oblodzone, uszkodzone ciągi ciepłownicze i gazowe, powodujące brak ogrzewania w mieszkaniach, pozrywane sieci elektryczne, pozamykane szkoły, opóźnione lub odwołane pociągi, uziemione samoloty na wielu lotniskach oraz stojące tramwaje z powodu oblodzenia trakcji.

Mówimy tu o kilkudniowych opadach śniegu i mrozach, rzadko sięgających poniżej - 20 st. C. A jeszcze kilkanaście lat temu, takie zimy były normą. Każdy człowiek w średnim i starszym wieku musi przypominać sobie trzaskający mróz pod butami i zimno – bo była zima. Było gdzie chodzić na sanki i narty, bo wykorzystywało się każdą górkę lub skarpę, na której wcale nie było żadnego wyciągu. Za to była frajda, zabawa, przemoczone ciuchy i zmarznięte uszy i nosy. Jeździły autokary i kursowały pociągi. A np. zima stanu wojennego w grudniu 1983 r. – czyż to bardzo odległe czasy? Mróz był siarczysty i masa śniegu, odcięte niektóre wioski niemal od wszystkiego. A zima w 2006 r. – kiedy to w styczniu pod naporem śniegu, zawaliła się hala podczas Olimpiady Gołębi Pocztowych?

Dawno? I takie zimy zdarzały się potem jeszcze wielokrotnie. Karmieni opowieściami o globalnym ociepleniu, przyzwyczailiśmy się, że zima to najwyżej minus kilka stopni, że nie trzeba odśnieżać, że delikatne systemy komunikacyjne jakoś wytrzymają, najwyżej służby drogowe będą, jak co roku „zaskoczone” opadami białego puchu. Najwyżej ponarzekają trochę górale, ale przecież stoki narciarskie można już teraz sztucznie naśnieżać. Tymczasem Polska położona jest w środkowo- wschodniej Europie i na jej przeważającym terytorium panuje klimat umiarkowanie chłodny, kontynentalny.

Nie tak dawno dało się zaobserwować z Krapkowic i Gogolina zorzę polarną. I o czym to świadczy? Że mieszkamy bardziej na północy niźli na południu. Ogromna płyta lodowa, o grubości kilkunastu metrów i powierzchni kilkudziesięciu hektarów, mieszcząca się pod Suwałkami na głębokości 50 – 60 m, o czym wie każdy geolog sprawia, że w północno - wschodniej Polsce mamy nasz polski biegun zimna, a i położenie geograficzne powoduje, że tam zawsze chłodno. My – mieszkańcy Opolszczyzny, żyjemy trochę jak w mydlanej, klimatycznej bajko – bańce. Wprawdzie nie omijają nas powodzie, choćby ta sprzed półtora roku, ale raczej u nas nigdy nie ma nawałnic, nawalnych deszczów, czy ekstremalnych mrozów.

Dzieje się tak m.in. z dwóch powodów. Mieszkamy w południowo – zachodniej Polsce, podobnie jak mieszkańcy województwa dolnośląskiego czy lubuskiego i mamy trochę klimat umiarkowany, wilgotny i cieplejszy, podobnie jak kraje Europy Zachodniej. A tam kształtuje go w dużej mierze oceaniczny prąd na Atlantyku, zwany „Golfstromem” - Prądem Zatokowym. Płyną w nim co roku na tarło węgorze. Bierze on swój początek w Morzu Karaibskim i w okolicach Florydy, gdzie mocno nagrzane masy ciepłej wody, powodowane ruchem kulistym ziemi, płyną przez Atlantyk, nagrzewając masy powietrza - ku Islandii, Norwegii, Anglii i Francji. Stąd też, aż do Tromso, tj. już w części północnej Norwegii, fiordy nigdy nie zamarzają, a owe ciepłe masy powietrza kształtują klimat i w Niemczech, Francji, Belgii czy Holandii. Po części też w Austrii i Szwajcarii, wyłączając tereny alpejskie.

Na południu Europy mamy już klimat śródziemnomorski, z dojrzewającymi owocami cytrusowymi (Italia, Chorwacja, Hiszpania, południowa Francja, Grecja etc.). Te ciepłe masy powietrza podnoszą temperaturę o 10 st. C. Pozwalają też dojrzewać owocom winogron w tej części Polski, stąd coraz więcej u nas winnic. Drugim czynnikiem, wpływającym na nasz lokalny klimat jest Brama Morawska, a więc obniżenie pomiędzy Sudetami a Karpatami w okolicach Głubczyc i Raciborza, o szerokości ok. 40 km, która pozwala na wpłynięcie ciepłych mas powietrza na teren naszych gmin. No i bardzo dobrze. Przynajmniej pod tym względem jesteśmy uprzywilejowani w stosunku do innych regionów.

I nie ma co narzekać na zimę, bo i ona jest potrzebna w cyklu przyrodniczym. A pamiętać musimy, że Opolszczyzna ma najdłuższy cykl wegetacyjny w całej Polsce. Czyli u nas zielono najdłużej w kraju. No i najcieplej. Może powinniśmy to lepiej wykorzystać?

Wawrzyniec Jasiński

eprasa.pl a54f69b92d

REGION

Zmiany na kierowniczych stanowiskach w policji

W poniedziałek, 9 lutego, w Komendzie Miejskiej Policji w Opolu oraz w jednostkach jej podległych wprowadzono istotne zmiany kadrowe na stanowiskach kierowniczych. Decyzje personalne dotyczą zarówno samej komendy miejskiej, jak i kilku komisariatów działających na terenie stolicy województwa oraz powiatu opolskiego.

Najważniejsza zmiana nastąpiła w kierownictwie Komendy Miejskiej Policji w Opolu. Obowiązki Zastępcy Komendanta Miejskiego Policji powierzono nadkomisarzowi Bartoszowi Niedobie. Nowy p.o. zastępcy komendanta związany jest z opolską policją od lat, a do tej pory pełnił funkcję Zastępcy Naczelnika Wydziału Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Opolu. W nowej roli będzie nadzorował pion kryminalny, kluczowy z punktu widzenia walki z przestępczością i poczucia bezpieczeństwa mieszkańców.

Zmiany objęły również jednostki podległe Komendzie Miejskiej Policji w Opolu. W Komisariacie Policji II w Opolu obowiązki komendanta przejęła komisarz Aneta Błoch. Nową p.o. Komendanta Komisariatu Policji w Niemodlinie została podkomisarz Małgorzata Garbowska. W Dobrzeniu Wielkim kierowanie komisariatem powierzono nadkomisarzowi Mirosławowi Marciniakowi, natomiast w Ozimku obowiązki komendanta objął nadkomisarz Rafał Skowronek.

Jak podkreślają przedstawiciele policji, wprowadzone zmiany kadrowe mają na celu zapewnienie sprawnego i stabilnego funkcjonowania jednostek, a także dalsze wzmacnianie poziomu bezpieczeństwa mieszkańców Opola oraz całego powiatu opolskiego. Nowo powołani przełożeni stają przed zadaniem nie tylko bieżącego zarządzania podległymi zespołami, ale również reagowania na zmieniające się wyzwania związane z bezpieczeństwem lokalnym.

Dla mieszkańców regionu personalne roszady w policyjnych strukturach są zazwyczaj mniej widoczne na co dzień, jednak – jak pokazuje doświadczenie – sprawne kierownictwo przekłada się bezpośrednio na skuteczność działań i tempo reagowania służb. Najbliższe miesiące pokażą, jak nowe kierownictwo odnajdzie się w powierzonych mu zadaniach.

(dl), fot.(KMP Opole)



Zmiany kadrowe objęły jednostki policji w Opolu, w Ozimku, Dobrzeniu Wielkim i Niemodlinie.

REGION

Mural Niemena nagrodzony

Dzieło Przemysława „Sainera" Blejzyka, które powstało na ścianie wieżowca przy ulicy Batalionu „Zośka" 7 w Opolu zostało wyróżnione w międzynarodowym konkursie Street Art Cities Awards. Mural, które powstało w ramach opolskiej Trasy Muzycznych Murali jest jedynym wyróżnionym polskim dziełem.



Opolski mural doceniony w świecie.

Nagrody Street Art Cities Awards przyznaje się w czterech kategoriach: „Najlepszy mural na świecie", „Wyróżnienie ekspertów", „Miasto z najlepszą sztuką uliczną" i wreszcie „Wybór artystów". I właśnie w tej ostatniej kategorii międzynarodowe jury doceniło 25 murali z całego świata wśród, których znalazł się Czesław Niemen Przemysława „Sainera" Blejzyka.

Mural odkąd pojawił się na osiedlu ZWM od razu wywoływał emocje. Uwagę przykuwają relacje barwne tworzące wizualne pętle nawiązujące do struktur muzycznych. Dlatego też nie może dziwić, że „opolski Niemen" nie odnosi się do początkowego okresu twórczości muzyka, a do tego co powstawało po roku 1970 czyli od wydania albumu Enigmatic.

– Koncepcja muralu odwołująca się do twórczości Czesława Niemena, bazuje na kompozycjach takich płyt jak Enigmatic, Aerolit, Katharsis, Terra Deflorata i Spodchmurykapelusza – mówi autor muralu Przemysław Blejzyk „Sainer". – To co najbardziej zwraca moją uwagę to zamiłowanie artysty do tradycji, pejzażu i natury przy jednoczesnym awangardowym myśleniu o muzyce jako formie, która ma się rozwijać i ciągle zmieniać. Kompozycja muralu, którą stworzyłem jest w pewnym sensie pulsującą kolorową organiczno-cyfrową strukturą, która kolor po kolorze doprowadza nas do portretu pana Czesława.

Dlatego nie mu tutaj odniesień do początkowego okresu gdy nagrywał z Akwarelami takie utwory jak „Domek bez adresu", „Płonąca stodoła", „Pod papugami" czy „Sen o Warszawie" oraz „Dziwny jest ten świat". Zamiast tego Sainer postanowił uhonorować ponad 30 – letni okres twórczości zapoczątkowany płytą Enigmatic, a kontynuowany na albumach Vol. 1 i Vol. 2 nagranych z członkami SBB oraz elektronicznych Aerolit, Katharsis, Terra Deflorata i Spodchmurykapelusza. Zresztą motywy znajdujące się po prawej stronie muralu nawiązują bezpośrednio do okładki wspomnianego Aerolit.

Ten elektroniczny, eksperymentalny styl był dla Niemena bardzo istotny. W ostatnim wywiadzie udzielonym Ewie Smolińskiej- Boreckiej mówił:

„Lubię (…) podzielić się z wrażliwymi ludźmi każdym nowym twórczym doświadczeniem. Szkoda tylko, że nie wszyscy mają cierpliwość do zagłębiania się w szczegóły moich aktualnych zdziwień światem. A świat zamiast stawać się piękniejszy, niestety, jest coraz bardziej dziwny".

Dlatego też mural Czesława Niemena jest dokładnie taki jak jego twórczość. Oryginalny, wymykający się schematom i budzący skrajne emocje. Niemenowi by się z pewnością spodobał bardziej niż big beatowy i ludowy wizerunek z okładki płyty „Sukces".

(marr), fot.(UM Opole)

TUŁOWICE

Bezpieczniejsze przejścia dla pieszych

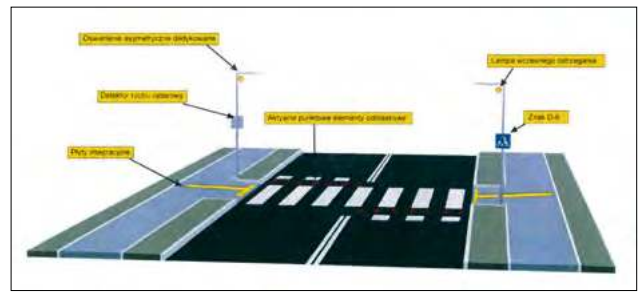
Dwa przejścia dla pieszych w Tułowicach zostaną zmodernizowane dzięki dofinansowaniu z marszałkowskiego programu Super Zebra. Inwestycje zaplanowano na lata 2026-2027.

Gmina Tułowice pozyskała środki w trzeciej edycji programu Super Zebra, prowadzonego przez urząd marszałkowski. Współfinansowanie obejmie modernizację dwóch przejść.

Pierwsze z nich zlokalizowane jest przy kościele Zmartwychwstania Pańskiego. Drugie znajduje się przy wylocie z miejscowości, na skrzyżowaniu z drogą powiatową prowadzącą do Ligoty Tułowickiej.

Prace przy każdym z przejść będą obejmować kompleksowe działania. Po obu stronach jezdni pojawią się nowe lampy, a także system wczesnego ostrzegania dla kierowców. Szerokość przejść zwiększy się do czterech metrów. Krawężniki obniży się, a dojścia do chodników dostosuje się pod względem wysokości.

Dodatkowo montaż obejmie płytę integracyjną oraz aktywne, punktowe elementy odblaskowe. Realizację pierwszej z inwestycji zaplanowano na rok 2026. Modernizacja drugiego przejścia zostanie przeprowadzona w roku kolejnym.



Rysunek poglądowy planowanych przejść.

(matt), fot. gmina Tułowice



eprasa.pl a54f69b92d

REGION

Nowi strażacy złożyli ślubowanie

W murach Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Opolu 9 lutego padły słowa, które od lat nie tracą na znaczeniu ani wadze. „Ja, obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, świadom podejmowanych obowiązków strażaka, uroczyście ślubuję…" – tę rotę wypowiedziało trzech funkcjonariuszy rozpoczynających służbę w opolskiej straży pożarnej.

Uroczyste ślubowanie złożyli: str. Sebastian Mełech z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 1 w Opolu, str. Arkadiusz Kuś z JRG nr 2 w Opolu oraz str. Sebastian Jurek z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 3 w Niemodlinie. Dla każdego z nich był to moment symboliczny – oficjalne potwierdzenie gotowości do pełnienia służby, która od lat uchodzi za jedną z najbardziej wymagających i odpowiedzialnych.

Ślubowanie odebrał Komendant Miejski PSP w Opolu, brygadier Marcin Urban. W swoim wystąpieniu zwrócił uwagę, że wypowiedziane słowa nie są jedynie formalnością, lecz realnym zobowiązaniem, które będzie towarzyszyć strażakom przez całą ich służbę. Jak podkreślił, strażak to nie tylko zawód, ale również postawa – gotowość do niesienia pomocy o każdej porze dnia i nocy, często z narażeniem własnego zdrowia i życia.



Chwila szczególna – nowi strażacy składają ślubowanie, wypowiadając słowa, które na lata związą ich ze służbą drugiemu człowiekowi.

Poniedziałkowa uroczystość miała kameralny charakter, ale jej znaczenie pozostaje niezmienne. Każde takie ślubowanie przypomina, że za czerwonymi wozami wyjeżdżającymi na sygnałach stoją ludzie, którzy świadomie wybrali służbę innym. Dla mieszkańców Opola, Niemodlina i regionu to dobra wiadomość – szeregi straży pożarnej zasilili kolejni funkcjonariusze, gotowi stanąć na pierwszej linii w sytuacjach zagrożenia.

(dl), fot. (KMPSP w Opolu)

OPOLSZCZYZNA

Może do was przyjść monter od licznika



Do końca roku konieczna jest wymiana około 24 tysięcy urządzeń, najwięcej w Opolu.

Polska Spółka Gazownictwa do końca roku wymieni w Polsce 1,38 mln liczników gazowych użytkowników tzw. trzeciej grupy taryfowej. Chodzi tu o klientów, którzy zużywają rocznie powyżej 1200 m3 gazu, do tej grupy zaliczają się właściwie wyłącznie posiadacze ogrzewania gazowego.

Akcja polega na wymianie standardowych liczników na e-gazomierze.

– U użytkowników trzeciej grupy inkasenci wykonywali odczyty nawet dziewięć razy w roku – wyjaśnia przedstawicielka PSG. – Dzięki e-gazomierzom odczyty będą się odbywać na odległość, bez potrzeby niepokojenia właścicieli posesji.

Na Opolszczyźnie wymiany dokonuje podwykonawca. Do końca roku musi wymienić około 24 tysiące urządzeń, najwięcej w Opolu.

– Informujemy użytkowników o tym, że przyjdzie do nich instalator za pomocą sms- ów, a tam gdzie nie mamy namiarów online, wysyłamy powiadomienia pocztą – informuje przedstawicielka firmy. – Nasi monterzy kontaktują się dodatkowo z użytkownikami informując o konkretnym terminie wymiany

(matt), fot. Canva

Czerwcowi emeryci dostaną więcej

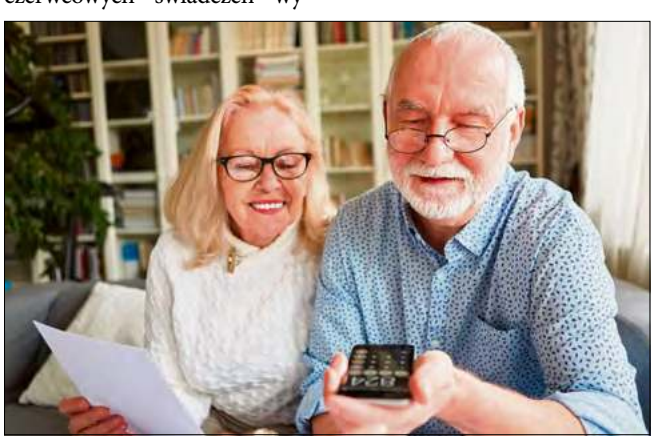
ZUS przelicza emerytury czerwcowe. Zainteresowani nie musieli składać żadnych wniosków.

Od początku tego roku ZUS z urzędu przelicza emerytury przyznane lub przeliczone w czerwcu w latach 2009–2019 oraz renty rodzinne po osobach, których dotyczyły te zasady. Tzw. czerwcowi emeryci nie muszą podejmować żadnych działań, bo całą operację ZUS prowadzi z urzędu. Jeśli nowa kwota byłaby niższa, świadczenie pozostaje bez zmian.

– Z dotychczasowych przeliczeń wynika, że na Opolszczyźnie czerwcowi emeryci zyskują średnio 204,77 złotych, a średnia dla całego kraju to 203,80 złotych – informuje regionalny rzecznik prasowy ZUS Sebastian Szczurek. – Każda osoba, której wyliczyliśmy emeryturę na nowo, otrzyma od nas decyzję z aktualną kwotą emerytury bądź renty rodzinnej po osobach, których te zasady dotyczą.

W skali kraju poziom korzyści wynikający z przeliczenia czerwcowych emerytur różni się. Na podstawie styczniowych wyliczeń najbardziej skorzystali emeryci z województwa śląskiego i wielkopolskiego, gdzie zyskali odpowiednio 223,68 zł i 215,92 zł. Najskromniejsze podwyżki dotyczyły świadczeniobiorców z województwa małopolskiego – 183,19 zł i świętokrzyskiego – 178,31 zł

ZUS przeliczył 23,3 tys. czerwcowych świadczeń wypłacanych w styczniu 2026 r.:w 19,5 tys. przypadków (84 proc.) wypłata była wyższa, w 3,8 tys. przypadków (16 proc.) przeliczenie nie wpłynęło na wysokość świadczenia.



W skali kraju poziom korzyści wynikający z przeliczenia czerwcowych emerytur różni się.

Większość spraw dotyczy emerytur – to 98 proc. wszystkich przeliczeń. Przeliczenia częściej obejmują świadczenia pobierane przez kobiety (66 proc.).Przeliczenia są możliwe, ponieważ w latach 2009–2019 stosowano mniej korzystne zasady waloryzacji składek. Teraz ZUS przyjmuje rozwiązania takie jak przy ustalaniu emerytury w maju – jeśli jest to korzystniejsze – a następnie waloryzuje świadczenia do dziś.

– Realizujemy ustawę zgodnie z harmonogramem – mówi dyrektor Departamentu Świadczeń Emerytalno-Rentowych ZUS Bartosz Gaca. – Naszym celem jest sprawne i rzetelne przeliczenie świadczeń, bez wniosków i jakichkolwiek formalności po stronie Klientów.

Wszystkie sprawy zostaną zakończone do 31 marca 2026 r.

(matt), fot. Canva

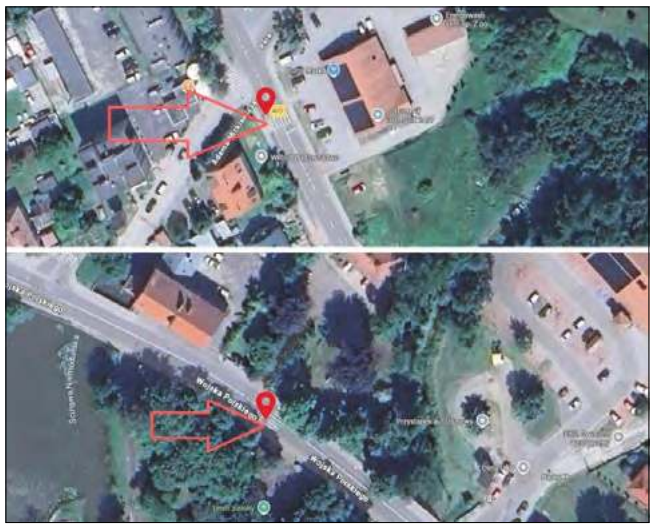


eprasa.pl a54f69b92d

NIEMODLIN

Modernizują kolejne przejścia

Dwa kolejne przejścia dla pieszych w Niemodlinie zostaną przebudowane w nadchodzących latach dzięki dofinansowaniu z rządowego programu Super Zebra. Inwestycje na ul. Wojska Polskiego i Alei Wolności mają podnieść poziom bezpieczeństwa poprzez poprawę widoczności osób pieszych.



Dwa przejścia dla pieszych w Niemodlinie zostaną przebudowane.

Prace przy skrzyżowaniu z Parkiem Miejskim na ulicy Wojska Polskiego zaplanowano na 2026 rok. Kolejna lokalizacja, przejście naprzeciwko sklepu Tomi Markt na Alei Wolności, zostanie zmodernizowane w roku następnym.

Projekt zakłada instalację dedykowanego oświetlenia, wzorowanego na rozwiązaniach zastosowanych w ubiegłym roku na przejściach w ciągu ulic Opolskiej i Wojska Polskiego. Kluczowymi elementami będą lampy wczesnego ostrzegania oraz aktywne, punktowe elementy odblaskowe montowane w jezdni. System uzupełni detektor radarowy i płyty integracyjne.

Każda z inwestycji otrzyma znaczne dofinansowanie w ramach programu Super Zebra. Wkład własny gminy Niemodlin został oszacowany na 10 tysięcy złotych za każde przejście.

Urząd wskazuje, że poprawa bezpieczeństwa mieszkańców stanowi główny cel tych przedsięwzięć. Realizacja projektu wpisuje się w długofalową strategię modernizacji infrastruktury dla pieszych w mieście.

(matt), fot. Fb Niemodlin - miasto i gmina

MURÓW

Stop przemocy

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Murowie wydał broszurę informacyjno-edukacyjną dotyczącą przeciwdziałania przemocy. Zawiera ona wykaz instytucji wspierających na poziomie lokalnym i regionalnym.

Publikacja została opracowana w ramach projektu , który stanowi program wsparcia dla rodzin i pieczy zastępczej, realizowany na terenie miasta Opola oraz gminy Murów. Broszura służy jako praktyczny przewodnik po dostępnej pomocy. Osoby zainteresowane mogą znaleźć w niej informacje o instytucjach działających na terenie gminy Murów, w Opolu oraz w województwie opolskim. Dokument ma charakter informacyjny i edukacyjny.

Darmową broszurę można otrzymać w punkcie obsługi klienta znajdującym się w Urzędzie Gminy Murów. Jej dystrybucja ma ułatwić dostęp do wiedzy o przeciwdziałaniu przemocy oraz do aktualnych danych teleadresowych placówek oferujących specjalistyczne wsparcie.

(matt), fot. gmina Murów



Broszura służy jako praktyczny przewodnik po dostępnej pomocy.

OPOLE

Nowe mieszkania komunalne powstaną przy Bolko

85 mieszkań w tym 20 wspomaganych wybuduje Opolskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego przy ulicy Żwirowej. W bezpośrednim sąsiedztwie kąpieliska i z niskimi czynszami.



Kolejne wielkie przedsięwzięcie mieszkaniowe w Opolu.

Nowe osiedle ma się składać z pięciu trzykondygnacyjnych bloków z mieszkaniami o powierzchni od 37 m2 do 70m2. Każdy z budynków będzie dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

– Projekt skierowany jest głównie do rodzin o niższych niż średnie dochodach, dla których obecna sytuacja na rynku mieszkaniowym nie pozwala na zakup nieruchomości - mówi prezydent Opola Arkadiusz Wiśniewski. – Mieszkania komunalne stanowią dla nich szansę na stabilizację życiową i finansową.

Miasto wraz OTBS starają się również o finansowanie zewnętrzne inwestycji co pozwoli na dofinansowanie tej niezwykle ważnej inwestycji nawet w 80 procentach.

(matt), fot.(UM Opole)



eprasa.pl a54f69b92d

PIŁKA RĘCZNA

Coraz trudniejsza sytuacja Gwardzistów

Opolscy piłkarze ręczni przegrali kolejny mecz w Orlen Superlidze. W wyjazdowym spotkaniu do Legionowa ulegli 40:35.



Gwardia wciąż zajmuje 10. miejsce w ogólnej klasyfikacji.

Mecz rozpoczął się od skutecznego rzutu karnego dla drużyny z Opola, jednak w kolejnych minutach inicjatywę przejęli zawodnicy KPR-u, którzy po udanych akcjach Filipa Fąfary wyszli na dwubramkowe prowadzenie. Legionowianie wykorzystywali swoje okazje w ataku i stopniowo budowali prowadzenie. Gwardia starała się odrabiać straty, ale w końcówce pierwszej połowy to Legionowo było skuteczniejsze i schodziło do szatni z pięciobramkową przewagą (21:16).

Drugą połowę Gwardziści rozpoczęli od zmniejszania strat wykorzystując m.in. rzuty karne. Opolanie momentami zbliżali się do remisu, jednak gospodarze odpowiadali skutecznymi akcjami. Ważnym elementem była także postawa bramkarza Caspera Liljestrand, który zatrzymał kilka prób zdobycia bramki przez zawodników Gwardii Opole.

W dalszej części spotkania goście konsekwentnie szukali swoich szans w ataku i rotowali składem, natomiast Legionowo utrzymywało kilkubramkową przewagę. Ostatecznie mecz zakończył się wynikiem 40:35, a punkty pozostały u gospodarzy. MVP spotkania wybrany został bramkarz KPR-u, Casper Liljestrand.

W następnym spotkaniu ligowym 14 lutego Corotop Gwardia Opole podejmie Handball Stal Mielec na własnym parkiecie.

(Arleta), fot. Corotop Gwardia Opole

TYGODNIK ZIEMI OPOLSKIEJ NASZ! PATRONAT TYGODNIK ZIEMI OPOLSKIEJ

Moldom
USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
Muc Marcin
Kosorowice
ul. Borowa 18
tel. 601 424 051
moldom@o2.pl

- Roboty ziemne
- Usługi wyburzeniowe
- Prace wykończeniowe
- Kafelkowanie
- Usługi sprzętowe
- Budowa domów pod klucz
- Usługi żelbetowe
- Przebudowy i remonty budynków
- Ocieplanie budynków
- Malowanie wnętrz i elewacji
- Usługi zbrojarskie

Postscriptum Michała Mandoli

FELIETON



Zawał najlepszym redaktorem

Jestem książkoholikiem, nałogowym miłośnikiem książek, które czytam i kupuję w dużych ilościach. Literatura bywa jednak różna, a zakupy bywają ryzykowne. Można raz na jakiś czas nabyć kilka nowych tytułów i potem się zastanawiać, czy będą dobre. To nie zawsze jest oczywiste. Jasne, wolno kierować się opiniami i ocenami wystawionymi przez internautów oraz innych pasjonatów, ale niekoniecznie pokrywają się one z moimi osobistymi poglądami. De gustibus non est disputandum – o gustach się nie dyskutuje.

Wielu wydawców, pisarzy i literatów zgadza się z opinią, że w dzisiejszych czasach drukuje się ich stanowczo za dużo. To nie tylko przytłacza, ale i zalewa rynek bylejakością. Jeśli już coś kupujemy – a przypomnę, że książki nie są tanie – to oczekujemy dobrego produktu. Niestety, rozczarowanie zawsze jest możliwe. Istnieje więc ryzyko.

Nieraz się rozczarowałem, kupując na przykład nowość z działu literatury faktu i reportażu, czyli mojego ulubionego. Książka zapowiadała się znakomicie, a później okazywała się naukowym bełkotem, który w żaden sposób nie wciąga. Różnie bywa, niemniej wciąż zdarzają się perełki. I można je chłonąć stronę po stronie, licząc na cud, że nigdy się nie skończą.

Nigdy nie przypuszczałbym, że tak wybitnym pisarzem jest Mikołaj Grynberg. W ostatnich latach jego nazwisko wielokrotnie przewijało się w artykułach prasowych i podcastach. To on „oskarżał Auschwitz" i poruszył niewygodny temat kryzysu humanitarnego na granicy polsko-białoruskiej. Coś jak Agnieszka Holland, ale na papierze. Jego zbiory opowiadań poruszyły wiele serc. Bo choć człowiek człowiekowi wilkiem, to jednak mamy ludzkie odruchy – i potrafimy okazywać sobie solidarność w momentach beznadziejnych. A to właśnie Grynberg potrafi uchwycić doskonale.

Autor był nominowany do Nagrody Literackiej „Nike" i słusznie. Uważam jednak, że na szczególne uznanie zasługuje jego bodaj najnowsza książka: „Rok, którym nie umarłem". W kompaktowy, a zarazem w piękny sposób opowiada ona o tym, jak przeżył własny zawał. W całej tej opowieści nie chodzi jednak o aspekty medyczne czy czynności lekarskie, ale o doświadczenie filozoficzne, egzystencjalne i literackie.

Zawał potrafi zmienić wyobrażenie o świecie. Po jego przeżyciu wszystko może stać się świeże i piękne – nawet brudny, zimowy krajobraz zza szyby samochodu. Po chorobie Grynberg płakał na widok rodziny. Dlaczego? Dlatego, że dostał drugą szansę i mógł zobaczyć ich jeszcze raz, i jeszcze raz, i jeszcze raz…

Szpital to miejsce specyficzne, w którym bezwzględna nauka przeplata się z ludzkimi odruchami. Poruszył mnie fragment, w którym Grynberg przyglądał się innemu pacjentowi. Ten dostał wyraźny zakaz od lekarzy: nie mógł jeść nic słodkiego, bo cholernie skakał mu cukier. Była to prawda brutalna, nie do przyjęcia ani dla chorego, ani dla jego żony. Ta więc z miłości, po kryjomu, gdy nikt nie widział, przynosiła mu ulubioną karpatkę. Pacjent jadł i cieszył się, a Grynberg podsumował to krótko: każdy pomagał najlepiej, jak potrafił.

Pisarz uczy, czym jest życie, jak żyć i jak zmieniać perspektywy. Zawał potrafi odmienić dosłownie wszystko. Grynberg nie sprzedaje nam tanich recept na „nowe życie po chorobie". Pokazuje, że to życie – to samo, z tym samym brudnym śniegiem za szybą i tą samą karpatką przemycaną z miłości – po prostu zaczyna świecić innym światłem. Jak książka, którą bierzemy do ręki po raz drugi i nagle dostrzegamy w niej sens, który wcześniej umknął.

Być może prawdziwy nałóg książkoholika nie polega na gromadzeniu tomów, ale na nieustannym poszukiwaniu tej jednej strony, tego jednego zdania, które – jak zawał – przewróci nasz świat do góry nogami, byśmy mogli pozbierać go na nowo. I zobaczyć, że nawet w szpitalnym półmroku, między zakazami a ukradkowym cukrem, ktoś zawsze próbuje pomóc najlepiej, jak potrafi. Tak jak autor, który zamiast straszyć, ofiarowuje nam rzadki dar: świadectwo, że najgłębszy kryzys może stać się początkiem najczulszego czytania – świata, innych i siebie. A to już lektura, od której nie sposób się odzwyczaić.



Kącik Kulinarny Pani Irenki

„Niedoceniane podroby"

Trochę podziwiam czeską kuchnię. W niej bowiem odnaleźć można, szczególnie na prowincji, przeróżne dania z wieprzowiny, u nas rzadko spotykane, lub wręcz nieznane. Można by rzec, że nasi południowi sąsiedzi wykorzystują świnkę w całości – nic nie marnując. Idąc tym tropem pomyślmy właśnie o marnowaniu jedzenia. Ileż go wyrzucamy. To niegospodarne, nieoszczędne i trochę zawstydzające, w obliczu głodu panującego gdzieś na innych kontynentach. Jednym z elementów mięsnych, którymi często gardzimy, są podroby, w tym te drobiowe, jak serca i żołądki, wykorzystywane często do rosołu, ale też m.in. wątróbka drobiowa. Bywa, że niedoceniana, acz bardzo cenna. Zawiera bowiem ogromną porcję witamin B6 i B12 oraz A. To zbawienne dla naszej wątroby. Zawiera też sporo kwasu foliowego i żelaza. Spożywać ją powinni nie tylko chorzy na anemię, ale od czasu do czasu i my wszyscy, bowiem zwiększymy tym samym swoją odporność, polepszymy wzrok i wzmocnimy układ nerwowy. Myślę, że to wystarczy. Więc podroby, to nie tylko flaki, ale też choćby właśnie wątróbka. Mam sposób na tych, którzy za nią nie przepadają. Można ich nieco „oszukać" przygotowując jej wariant jako:

„Pasta z wątróbki"

Składniki: (na miseczkę)

1. 40 dag wątróbki indyczej
2. 3 jajka
3. 1 średnia cebula
4. Pęczek szczypiorku
5. 4 łyżki majonezu (najlepiej „Kieleckiego")
6. ½ l mleka 2%
7. 1 łyżka smalcu
8. Sól i pieprz do smaku

Przepis:

- wątróbkę obrać z błonek, oczyścić, opłukać
- mleko zagotować na małym ogniu, dodać wątróbkę i tak gotować przez 10 min
- w międzyczasie ugotować na twardo jajka
- pokroić cebulę w kostkę i zeszklić na smalcu
- ugotowaną wątróbkę ostudzić i pokroić w mniejsze kawałki
- podobnie pokroić jajka
- wątróbkę, jajka i cebulę przesiekać bardzo drobno albo krótko zmielić mikserem lub malakserem
- do masy dodać sól, pieprz, majonez oraz drobno posiekany szczypiorek.

Można podawać na kanapkach np. z plastrem kiszonego lub marynowanego ogórka.

Pycha !

Pani Irenka

TYGODNIK Ziemi Opolskiej

Wydawca:„Bastech" Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.: 77 446 00 30

Redaktor naczelny: Dominika Bassek -Laskowska

Dziennikarze: Dominika Bassek, Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak
Grafik: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Arleta Kucharska, Aleksandra Kamińska, Aleksander Gawlica

Reklama i promocja:
Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, tel. 77 446 00 30
E: marketing@tzo24.info
Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Ziemi Opolskiej" bez zgody Wydawcy jest zabronione.

Praca dla
Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933)
Tel. 795570792, 774428338

eprasa.pl a54f69b92d





KUPIĘ KAŻDĄ TOYOTĘ
531 666 333

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443



Praca dla
Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933)
Tel. 795570792, 774428338



HELIOS

Repertuar | Kino Helios Opole
13.02.2026 - 19.02.2026

	Pt 13.02	So 14.02	Nd 15.02	Pn 16.02	Wt 17.02	Śr 18.02	Cz 19.02
Premiera **Piep*zyć Mickiewicza 3** Czas trwania (minut): 92	11:10 13:30 15:45 18:00 20:15	11:15 13:30 15:45 18:00 20:15	11:15 13:30 15:45 18:00 20:15	11:20 13:30 15:45 17:30 19:45	11:15 13:30 15:45 18:00 20:15	12:00 13:40 15:45 18:00 20:15	10:40 13:00 15:15 17:30 19:45
Premiera **Wichrowe Wzgórza / Napisy** Czas trwania (minut): 136	11:00 17:00 20:00	11:00 17:00 20:00 21:30	11:00 17:00 20:00 21:30	11:00 17:00 20:00 21:00	11:00 17:00 20:00 21:30	11:00 17:00 20:00 21:30	11:00 17:00 20:00
Premiera **Wichrowe Wzgórza / Dubbing** Czas trwania (minut): 136	14:00	14:00	14:00	14:00	14:00	14:00	14:00
Premiera **Wielka mała koza / Dubbing** Czas trwania (minut): 100	11:20 13:40 16:10 18:15	10:15 12:40 15:10 18:15	10:15 12:40 15:10 18:15	10:15 12:40 15:10 18:15	10:15 12:40 15:10 18:15	10:15 12:40 15:10 18:15	10:50 13:15 15:40 18:15
Premiera **Samotnik / Napisy** Czas trwania (minut): 108	19:00 21:30	19:00 21:30	19:00 21:30	19:00 21:30	19:00 21:30	19:00 21:30	19:00 21:30
Maraton **Maraton Piep*zyć Walentynki / Napisy** Czas trwania (minut): 0	23:00						
Maraton **Maraton Piep*zyć Mickiewicza** Czas trwania (minut): 0	23:00						
Kino Konesera **Dźwięki miłości - Kino Konesera** Czas trwania (minut): 109							18:00
Iron Lung (oryginalna wersja językowa) - pokaz specjalny Czas trwania (minut): 137							20:15
Wielki Marty / Napisy Czas trwania (minut): 150	15:00	15:00	15:00	15:00	15:00	15:00	15:00
Dalej jazda 2 Czas trwania (minut): 103	13:00 16:20 18:45 21:15	13:50 16:20 18:45 21:10	13:50 16:20 18:45 21:10	13:50 16:20 18:45 21:10	13:50 16:20 18:45 21:10	13:50 16:20 18:45 21:10	13:50 16:20 18:45 21:10
La Grazia / Napisy Czas trwania (minut): 133	20:45	20:45	20:45	13:40	20:45	20:45	20:45
Zwierzogród 2 / Dubbing Czas trwania (minut): 110	11:45 14:10	11:45 14:15	11:45 14:15	11:10	11:45 14:15	11:45 14:15	14:15
Psoty Czas trwania (minut): 99							
Moon: Panda i ja / Dubbing Czas trwania (minut): 100	10:00	11:30 16:40	11:30 16:40	11:30 16:40	11:30 16:40	11:30 16:40	12:00 16:40
Szybcy i sprytni / Dubbing Czas trwania (minut): 99							11:00
Orzełek Iggy Czas trwania (minut): 86	10:45 14:20	10:45 12:50	10:45 12:50	10:45 12:50	10:45 12:50	10:45 12:50	10:00 12:50
Avatar: Ogień i popiół / Napisy Czas trwania (minut): 197				20:30			
Avatar: Ogień i popiół / 3D / Dubbing Czas trwania (minut): 198	18:30	17:30	17:30		17:30	17:30	

Kino Helios Opole
Opole, pl. Kopernika 17
rezerwacja: 77 402 50 30, opole@helios.pl
www.helios.pl



eprasa.pl a54f69b92d